Nr. 231 Środa 8 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 39. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pronumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił 6 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu mianowała elewa górniczego, Wiktora Paula, hutmistrzem przy c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie; zaś elewa górniczego, Franciszka Saszeskiego i akademika górniczego, Jana Fertscha, asystentami przy c. k. zarządzie salinarnym w Wieliczce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Pożegnalna podróż br. Haymerlego do Monzy i Medyolanu, jego spotkanie z królem Humbertem i konferencya z Cairolim, sprawiły najlepsze wrażenie w całej umiarkowanej prasie włoskiej. W pierwszej chwili po wizycie ks. Bismarcka w Wiedniu, prasa ta była wystawiona na przykrą rolę, bo chociaż przekonaną była, że z podróży kanclerza niemieckiego do stolicy austryackiej nie wypływa żadne niebezpieczeństwo dla Włoch, nie mogła w braku dodatnich faktów wystąpić energicznie przeciw radykałom, którzy usiłowali wmówić w świat, że w celach politycznych wycieczki ks. Bismarcka mieszczą się także plany nieprzychylne dla Włoch i że w Austryi plany te znajdą już drogę utorowaną w skutek ogłoszenia znanej broszury *Italicae res.* Ze ks. Bismarck od pewnego czasu stracił dawne zaufanie Włoch, to łatwo wytłómaczyć już samym faktem nawiązania rokowań z Watykanem. W rokowaniach tych polityka zewnętrzna Niemiec nie odgrywa wprawdzie żadnej roli, ale dla trwożliwych Włochów wystarcza już to, że dawny sprzymierzeniec stara się o *modus vivendi* z najgroźniejszym i najwytrwalszym przeciwnikiem zjednoczonej Italii. Zkądże jednak popaść może polityka austryacka w podejrzenie? Jeżeliby miała jakąkolwiek nieprzyjaźną dla Włoch tendencyę, to pewnie nie byłaby przed rokiem tak pobłażliwie i wyrozumiale oceniała wybryki urządzone pod firmą *Italia irredenta,* to pewnie br. Haymerle nie pospieszyłby był do Monzy i Medyolanu zaraz po wizycie ks. Bismarcka.

Italia irredenta jednak wytknęła sobie cel, do którego konsekwentnie zmierza na każdym kroku i przy każdej sposobności. Celem tym jest wywołanie waśni między Austryą a Włochami. Podczas kongresu i wkrótce po nim nie wahała się wzniecić propagandy aneksyjnej, aby oziębić stosunki między Wiedniem a Rzymem, teraz nie zaniechawszy tej propagandy usiłuje wzbudzić podejrzenie, że Austrya żywi zamiary dla Włoch nieprzychylne i stara się dla nich pozyskać poparcie ks. Bismarcka.

Przeciw tej nowej insynuacyi niedorzecznej wystąpiły teraz poważne organa włoskie bardzo energicznie, gdyż mogą się powołać na fakt tak znaczący jak ostatnia podróż br. Haymerlego i jego konferencya z Cairolim. Umiarkowane organa włoskie powinny nieustannie pisać w tym duchu, paraliżować na każdym kroku zgubną propagandę przeciwnego obozu, chociaż na razie nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna we Włoszech nie dała się obałamucić fałszywemi alarmami. W życiu politycznem nie należy lekceważyć żadnego stronnictwa a *Italia irredenta* jest dziś bądź co bądź stronnictwem. Nie przypisujemy mu takiej siły, jakby się to zdawać mogło po przeczytaniu broszury *Italicae res,* ale także nie lekceważymy go wcale ze względu na częste zmiany w parlamencie włoskim i wynikające ztąd zmiany w gabinecie.

Cavour powiedział w swoim czasie, że Włochy zjednoczone staną się jednym z głównych czynników pokoju europejskiego. Nadszedł już dawno czas i sposobność do ziszczenia tej przepowiedni. Włosi powinni pamiętać o tych słowach wielkiego męża stanu, którego historya uważać będzie za właściwego twórcę zjednoczonej Italii. Tradycye polityki Cavourowskiej wymagają teraz niezbędnie dla dobra Włoch zrzeczenia się wszelkich planów expanzywnych, które *Italie* słusznie nazwała niedawno *une politique de casse-cou.*

Sprawy krajowe.

(*Badania górnicze w okolicach naftowych*).

(§) Uchwałą z dnia 18 października 1878 Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby spowodował badania głębszych pokładów ziemi w kraju, osobliwie w okolicach naftowych i w tym celu wstawił w budżet kwotę 10.000 zł. Krajowa rada górnicza, do której Wydział krajowy odniósł się celem uzyskania wskazówek fachowych, co do sposobu wykonania powyższej uchwały, zaleciła ograniczenie się do badań w okolicach naftowych, z powodu, że badanie głębszych warstw ziemi dla odkrycia innych pożytecznych minerałów np. pokładów węgla lub soli wymaga zbyt wielkich kosztów, których nie pokrywały subwencya sejmowa. Szczegółowa dyskusya rady górniczej nad sposobem wykonania uchwały sejmowej nie mogła jednak doprowadzić do stanowczych wniosków i ułożenia preliminarzy robót, dopóki nie zapadła decyzya, jakie roboty i gdzie wykonać należy. W rozległem pasmie kraju, przedstawiającem otwarte pole dla przedsiębiorstw naftowych, trudno było wybrać miejsce, któreby było najstosowniejszem dla celów mających ogólne krajowe znaczenie, a zarazem i wolnem t. j. otwartem przez właściciela dla takich badań. Dla znalezienia takiego terenu oraz dla dokładnego poinformowania się o miejscach, z których wybór mógł być dokonany, postanowiono wezwać za pomocą publicznego ogłoszenia przedsiębiorstwa kopalń nafty i wosku ziemnego w kraju, aby zgłaszały się do Wydziału krajowego z oświadczeniem, pod jakiemi warunkami zezwalają, aby ewentualnie w ich kopalniach prowadzono kosztem kraju badania górnicze, wiercono otwory świdrowe, bito szyby lub kopano chodniki. W skutek tego ogłoszenia otrzymał Wydział krajowy 17 podań od przedsiębiorców kopalń z różnych stron kraju. Wszystkie te podania zawierały zezwolenie na prowadzenie wszelkich robót, zastrzegały sobie wogóle pewien udział w zyskach i przyrzekały pomoc w badaniach. Przedsiębiorcy ci wychodzili z słusznego założenia, że takie badania wyjdą w pierwszym rzędzie na ich korzyść, gdyż albo doprowadzą do odkrycia cennych źródeł, albo ochronią od daremnych poszukiwań a tem samem od utraty kapitału.

Wniesione podania odesłano do osobnej przez Radę górniczą ustanowionej komisyi, w której skład weszli pp. profesor dr. Alth z Krakowa, właściciel kopalń nafty dr. Fedorowicz, profesor techniki lwowskiej J. Niedźwiedzki, starszy komisarz górniczy H. Walter, sekretarz rady górniczej L. Syroczyński, później także podróżujący po Galicyi w celach naukowych i specyalnie przez Wydział krajowy zaproszony starszy radca górniczy z Wiednia C. M. Paul, wreszcie starszy radca górniczy z Wieliczki H. Wachtel. Członkowie komisyi zwiedzali miejscowości, z których wpływały oferty i następnie załatwili sprawę na posiedzeniach odbytych w drugiej po-

---

Wizyta u Longfellowa.

(Ciąg dalszy.)

II.

Dom poety.

Opisawszy miasto, liczące do swych obywateli największego z amerykańskich poetów, przedstawimy czytelnikom bohatera naszego opowiadania. Dom jego znajduje się w Cambridge, o 3—4 mile angielskie od śródmieścia, pomiędzy rozkosznemi, cienistemi ogrodami, otaczającemi dwory zamożnych kupców Bostonu i profesorów wszechnicy, a o kwadrans przechadzki od miasta, złożonego z wielkich, w starożytnym stylu zbudowanych, do średniowiecznych gmachów Oxfordzie i Cambridge podobnych budynków, w których się kształci kwiat młodej Ameryki pod okiem najuczeńszych Amerykanów i wielu uczonych Europejczyków. Ten dom żółty, drewniany, przestronny, dwupiętrowy, z frontem bez ozdób, a bokami i tyłem otoczony szeroką werandą, z której sięga widok na kilkumorgowy park poety, zostanie na zawsze celem pielgrzymek, w nim bowiem przeżył prawie pół wieku największy mistrz angielskiego słowa, jakiego świat oglądał od zgonu Byrona. Każde dziecię Bostonu zaprowadzi nas do domu poety; każdego popołudnia zobaczycie gromadkę pielgrzymów ze wszystkich krajów angielskich, królewiczów i lordów, ludzi uczonych i pustych turystów, a wszyscy ciągną cichą ulicą, żeby postać przed gościnną bramą Longfellowa, którego dobrze znana twarz rysuje się przez szyby narożnego okna na dole Niektórzy z nich, wybrani, dostają się do wnętrza domu.

Do tego odwiecznego, olbrzymiemi drzewami otoczonego dworu, lgną liczne i piękne tradycye. Zbudowany w r. 1747 był on raz główną kwaterą Washingtona, a przeszedłszy przez różne ręce, został ostatecznie własnością młodej wdowy; znano go jako *Craigie House,* a lubili w nim mieszkać studenci.

Otóż zdarzyło się w lecie r. 1837, że słuszny, trzydziestoletni mężczyzna zapukał do drzwi tego domu. Otworzyła je urodziwa niewiasta. Młody gość szukał pokoju do najęcia.

— Nie wynajmuję już pokojów panom studentom — odrzekła pani Craigie, właścicielka domu.

— Ale ja nie jestem studentem, lecz profesorem.... Profesor Longfellow, świeżo mianowany na katedrę nowoczesnych języków i literatur w uniwersytecie Harvard.

— Profesor, taki młody! — zawołała dama, w której pojęciach łączyła się profesura Harvardu z siwizną lub łysiną.

— Pełny profesor, i to od lat dwunastu. Moja własna wszechnica Bowdoin College mianowała mnie profesorem obcych literatur w ośmnastym roku życia. Teraz zostanę w Harvard.

— Jeżeli pan jest profesorem — rzekła gładkolica wdówka, może bardziej pod wpływem pięknej postawy i szlachetnej twarzy swego gościa, niż z uszanowania dla jego profesury — pokażę panu moje pokoje na górze.

Pokazała mu rozmaite izby, aż przyszli do historycznej izby ojca ojczyzny.

— To był pokój Washingtona — powiedziała wdowa — i jest najwygodniejszy w całym domu. Radzę panu zatrzymać go.

W taki sposób został młody profesor lokatorem domu, którego stał się właścicielem w kilka lat później, przez ożenienie się z panią Craigie. Nadmienimy, iż przed wstąpieniem pod dach, gdzie wiek męski i sędziwy upłynął dlań tak rozkosznie a tak użytecznie dla ludzkości, przebył on ciekawe koleje. Urodzony w r. 1807 z zamożnej, 150 lat w Ameryce mieszkającej rodziny, wychowany w kolegium, gdzie szczęśliwym trafem kolegował z gronem rówieśników, z których niejeden zasłużył się później ojczyźnie i okrył sławą (mianowicie z Natanielem Hawthornem, największym nowellistą amerykańskim, którego *Szkarłatową Literę* nazwę najpiękniejszą powieścią w języku angielskim), mianowany profesorem w wieku dorostka, przyszedłszy do miernej fortuny młodzieńcem, odbywszy wczesnie wielkie kilkoletnie podróże po Europie, (rzecz ówczas rzadka dla Amerykanina), z pojęciami szerszemi od wszystkich prawie ziomków, znając prawie wszystkie języki i literatury ucywilizowanego świata (rzecz jeszcze rzadsza dla Anglosasa), Francuz raczej ogładą niż obywatel rubasznego społeczeństwa, ożeniwszy się i owdowiawszy bardzo młodo, by znaleźć w drugiem małżeństwie najzupełniejsze szczęście domowe — Henryk Wadsworth Longfellow był w 30 roku życia najwybitniejszą figurą w literackim świecie amerykańskim. Był to szczupły świat. Okrom Bryanta nie miał on rzetelnego poety. Piśmiennictwa innych narodów były dla niego zamkniętą księgą; pierwsze jego próby autorskie były mdłe i nieśmiałe. Wielki geniusz Longfellowa zmienił to wszystko. Jego pisma zbudziły w narodzie gust do czytania, jego przekłady z sześciu języków zapoznały rodaków z kwiatem poezyi zagranicznej, jego opisy podróży zwróciły ich uwagę na świat niepodobny do lasów dziewiczych i miast utylitarnych. Gdy zaś wyszły z pod jego pióra *Głosy Nocy,* tak pełne ducha poetycznego, rzewne, dowodzące tyle miłości przyrody i człowieka, a przy tem wszystkiem tak amerykańskie swem gorącem podziwieniem czynu, cierpliwości, wytrwałości, niezłomnej odwagi pod najcięższemi próbami losu — chociażby wobec straty ukochanej żony — gdy to wszystko zaczęło się zjawiać w skromnym miesięczniku, posiadającym na razie ledwie kilkuset czytelników, było to nowe objawienie dla Ameryki — wtedy pojęła ona pierwszy raz rozkosz, jaką poi się naród, gdy go Opatrzność wielkim poetą obdarzy.

I odtąd płynęły z cichego, poważnemi i staremi wierzbami umajonego dworu, szerzej i szerzej, po nowym i starym świecie, tony złotej lutni, elektryzujące półkulę zachodnią, wnikające do najdalszych krajów europejskich, wiersze wykończone klasycznie, posiadające nieopisany urok melancholii, zawsze poetyczne, często dydaktyczne, tem zaś mianowicie wzniosłe, że poeta nie zapominał nigdy, iż jest człowiekiem, którego serce odczuwało sympatycznie wesele i smutki bliźnich. A tony te potężniały z dniem każdym, aż zaczęły się układać w epopeje nakształt *Ewangeliny* i *Hiawathy.* Nigdy nie brzmiały one słodziej, jak gdy poeta opiewał rozkosze, spokój, wykwintność swego ogniska rodzinnego — swego *home.*

Nie dziw, że świat cały zaczął się oswajać z domem wieszcza i z otoczeniem tego

łowie września najpierw w Ropie w powiecie Gorlickim, potem w Berehach w powiecie Liskim, wreszcie w Przemyślu. Na tych posiedzeniach kom sya krajowej rady górniczej szczegółowo zastanawiała się nad każdem podaniem z osobna, mianowicie nad stosownością miejsc do podjęcia zamierzonych badań i wybrała ostatecznie cztery miejscowości: Klęczany w powiecie Nowo-Sądeckim, Rzemieniówkę w powiecie Gorlickim, Ropiankę w powiecie Krośnieńskim i Łodynię w powiecie Liskim. Komisya uznała, że także w innych miejscowościach roboty miałby cechę ogólnej użyteczności, ale nie mogła ich proponować dla braku ofert, trzymając się zasady, że skoro ogłoszony został konkurs, nie należy traktować z przedsiębiorcą, który nie wniósł podania. Z tego powodu komisya rady górniczej nie zaleciła żadnych robót w poziomie geologicznym solnej formacyi, który zawiera oprócz kopalń nafty (w Starejsoli, Majdanie i t. d.) także najobfitsze zapasy wosku ziemnego (Borysław z okolicą, Dźwiniacz i Starunia). Ponieważ komisya naftowa i w ogóle rada górnicza jest tylko doradczym organem Wydziału krajowego i do niego należy głos rozstrzygający tak w tej mierze jak i w dalszych kwestyach, przeto wniosków komisyi nie należy jeszcze uważać za ostateczne załatwienie sprawy. W każdym razie jednak zapisujemy je tutaj jako fachową opinię, która służyć będzie Wydziałowi krajowemu za podstawę i dyrektywę w powzięciu uchwał.

Komissya naftowa rady górniczej tak uzasadniła wybór powyżej wskazanych miejscowości. Kopalnie w Klęczanach (E. Zielińskiego i sp.) znajdują się w warstwach ropianieckich (kredowych) a więc najgłębszych naftowych. Warstwy te leżą w Klęczanach prawie poziomo, więc można tam głębokiem wierceniem dotrzeć do głębszych poziomów geologicznych niż w innych miejscowościach do tej samej formacyi należących a tem samem można dotrzeć do granicy naftodajnych pokładów. Kopalnie w Rzemieniówce (dr. Fedorowicza) zaleciła komissya po dokładnem zbadaniu położenia warstw i układu geologicznego tej miejscowości. Jest ona stosowną do wykonania chodnika, który ma rozkryć warstwy ropianieckie. Długość chodnika da się dopiero później oznaczyć a na razie przyjęto w przybliżeniu 600 metrów. Miejsce na chodnik wskazała komissya w dolinie u połączenia dwóch rzeczek, ile możności wśród śladów nafty. Z tego miejsca ma być prowadzona sztolnia prostopadle do biegu warstw. W Ropiance zalecony został do robót szyb p. J. Łukasiewicza, niewątpliwie najgłębszego, jaki istnieje w poziomie warstw ropianieckich. Pogłębienie tego szybu nastręczy sposobność przekonania się, czy nawet pod grubszą warstwą iłów mocno ropą przesiąkniętych, które tu wśród warstw ropianieckich występują, należy spodziewać się większej ilości ropy. Próba ta będzie poniekąd uzupełnieniem i kontrolą robót zalecanych w Klęczanach. W Łodyni pogłębienie szybu p. T. Winnickiego uznane zostało za właściwe do badania dla tego, że roboty odsłonią tam nietylko odrębny utwor geologiczny ale i znaczny pas kraju. Łodynia bowiem leży w wschodniej części Galicyi wśród okręgu, gdzie w wielu miejscach ślady nafty na jaw wychodzą. Położenie Łodyni najwięcej na wschód wysuniętej z podanych do konkursu miejscowości, oraz okoliczność, że roboty są tam więcej niż w Sadkach rozwinięte, spowodowały komissyę do dania tej kopalni pierwszeństwa przed kopalnią w Sadkach.

Po wyborze miejscowości stosownych do badania komisya rady górniczej przystąpiła do ułożenia wniosku, w jaki sposób subwencya przez Sejm uchwalona ma być rozdzielona pomiędzy pojedynczych przedsiębiorców. W tej sprawie przedewszystkiem zaznaczyć należy, że każda robota zalecona przez komisyę rady górniczej będzie więcej kosztować, aniżeli wyniesie fundusz na to z subwencyi przeznaczony. Komisya starała się przestrzegać tej normy, aby subwencya krajowa wynosiła połowę kosztów roboty. Tylko do chodnika w Rzemieniówce jako nierozpoczętego jeszcze, zasada ta niemogła być ściśle zastosowana, gdyż koszta dadzą się w przybliżeniu oznaczyć dopiero po dokładnem zbadaniu terenu, t. j. w trakcie wykonania. Przewodnią myślą komisyi był więc zawsze znaczny udział przedsiębiorców w kosztach, które ostatecznie zawsze tylko korzyść im przyniosą. Na tej zasadzie proponuje komisya rady górniczej, aby Wydział krajowy przyznał z kwoty 10.000 przez Sejm uchwalonej: 2000 zł. E. Zielińskiemu i spółce na pogłębienie otworu świdrowego w Klęczanach; 5000 zł. dr. Fedorowiczowi na wykonanie 600 metrów długiego chodnika w Rzemieniówce w miejscu pomiarem dokładnie oznaczonem; 1500 zł. p. J. Łukasiewiczowi na pogłębienie szybu w Ropiance o 40 metrów i 1500 zł. p. Winnickiemu na dalsze pogłębienie szybu w Łodyni o 80 metrów tak, żeby szyb ten doszedł do 140 metrów głębokości.

Komisya pamiętała o zabezpieczeniu zwrotu subwencyi krajowej i w tym celu proponuje także zastrzeżenia, które Wydział krajowy miałby umieścić w zawieranych z przedsiębiorcami umowach. Przedewszystkiem powinien przedsiębiorca wykazać tytuł własności lub posiadania kopalni, w której mają być przedsięwzięte subwencyonowane roboty. Chodzi tu także o zapewnienie, że tytuł ten trwać będzie przynajmniej tak długo, jak stosunek przedsiębiorcy do Wydziału krajowego oparty na fakcie udzielania subwencyi. Następnie zaleca komisya zastrzeżenie zwrotu subwencyi, gdyby roboty doprowadziły do wydobycia ropy w subwencyonowanych szybach i sztolniach. Pieniądze pochodzące ze sprzedaży tej ropy mają w pierwszym rzędzie pokryć nadwyżkę kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę, celem wykonania zaleconej roboty. Po pokryciu tej nadwyżki, dochody służyć mają na zwrot subwencyi uzyskanej z funduszu krajowego. Dopiero po spłaceniu tej subwencyi, cały dochód z ropy wydobywanej stanie się nieograniczoną własnością przedsiębiorcy. Prawo do wykonania robót w umowie z Wydziałem krajowym zastrzeżonych a ewentualnie i zwrot udzielonej subwencyi, należy osobno zabezpieczyć na wypadek, gdyby przedsiębiorstwo miało być przeniesione na inną osobę.

Komisya położyła w końcu nacisk na to, aby Wydział krajowy miał prawo wykonywania kontroli nad robotami zalecanemi przez swój organ fachowy. Chodzi tu głównie o kontrolę nad sposobem wykonywania robót, o staranne notowanie dat i rezultatów badania, o zbieranie i układanie okazów. Czynności te systematycznie prowadzone podawać będą najcenniejsze wskazówki o znajdowaniu się minerału w pewnej miejscowości i o układzie warstw, a tem samem dostarczą podstawy do wniosków ważnych i użytecznych dla przemysłu górniczego.

Sprawa rozdzielenia subwencyi krajowej między przedsiębiorców kopalń nafty jest pierwszą ważniejszą czynnością nowo utworzonej instytucyi krajowej rady górniczej. Wywiązała się ona z tego zadania przez specyalną komisyę starannie i sumiennie. Po dotychczasowej troskliwości Sejmu i Wydziału krajowego o podniesienie przemysłu górniczego można się spodziewać, że i na tem polu kraj będzie mógł niezadługo wykazać się tylu dodatniemi i pięknemi rezultatami, jak na polu przemysłu domowego.

KORESPONDENCYE

Kraków, 7 października.

(*A*) Wielki bal w Sukiennicach, kończący szereg uroczystości jubileuszowych, odbył się przy udziale blisko 4.000 osób. Przez jedną noc przemieniono salę jadalną w balową. Około 9 zaczęły się napełniać sale gośćmi, a gdy na uroczystości wręczania darów, w kościele i na obiedzie, Krakowianie zrzekli się miejsc swoich na rzecz gości, to sale balowe pozwoliły pomieścić się i tutejszym obywatelom, którzy ogromnym zastępem z rodzinami zapełnili salę.

Kiedy w łonie podkomitetu powstała myśl upamiętnienia uroczystości jubileuszowej balem w Sukiennicach na wzór balu w r. 1809, o którym staruszkowie wspominają z entuzyazmem do dnia dzisiejszego — to komitet większością głosów uznał myśl tę za nieodpowiednią, a jeden z członków twierdził, że żadna z kobiet do Sukiennic nie przyjdzie i bal odrzucono. Dopiero prezydent po powrocie z Szczawnicy z zapałem tę myśl podkomitetu podniósł i świetnie urzeczywistnił. Jeżeli obiad był bardzo dobrze mimo braku restauratora urządzony, to bal przeszedł wszystkie oczekiwania.

Kto na nim nie był, ten sobie wyobrazić nie zdoła tego imponującego widoku, jaki przedstawiała sala, tysiącem świateł płonąca, i gdy się patrzyło z jednego jej końca na drugi, zdawała się być nieskończoną. Naprzekór owemu członkowi komitetu, panie zgromadziły się nadzwyczaj licznie i jaśniały wspaniałą toaletą. Pomiędzy mężczyznami przeszło stu w bogatych i barwistych strojach narodowych przypominało deputacyę wiedeńską w kwietniu. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki, marszałek Wodzicki, prezydent Zyblikiewicz, Wodziccy, Potoccy, Zamojscy imponowali pięknością ubiorów polskich i umiejętnością noszenia ich — wielu znakomitszych mieszczan i rękodzielników krakowskich zastęp ten zwiększało, a widok ten zachwycał gości zakordonowych, oglądających pierwszy raz w życiu tak liczny szereg kontuszów.

O godzinie 10 prezydent z marszałkową Wodzicką, za nim JE. Namiestnik z ks. Czartoryską, otworzyli bal polonezem przy dźwiękach Szopenowskiej muzyki. Jak świetnym był ten łańcuch tancerzy, dość powiedzieć, że naliczyliśmy blisko sześćset par. Ludzie, którzy bywali na paryskich balach w *Hotel de Ville* za czasów Napoleona III, twierdzili, że bale te mogły przewyższać krakowski ozdobnością sali, ale ustąpiły pod względem ogromu lokalu i liczby ugoszczonych. Pomiędzy tancerzami widziano dwie włościanki z Prądnika, które ofiarowały jubilatowi chleb olbrzymich rozmiarów, oraz dwie przekupki z Placu Szczepańskiego, które mu w darze złożyły bukiet z jarzyn. Brały one udział w polonezie, a jeden z Prądniczanów w kapocie sunął także poloneza.

Przyjęcie było gościnne i zbytkowe Służba w największym porządku roznosiła z niewyczerpanego bufetu lody, chłodniki i cukry w pudełkach, na których był portret Kraszewskiego i napis: „Bal w Sukiennicach dnia 5go października 1879 r.“ Na górze sale leżące naprzeciw wystawowych zamieniono w bufety. W pierwszej po obydwóch stronach długie stoły, zastawione zimnemi potrawami i przekąskami począwszy od pasztetów aż do serów, a liczna służba podawała talerze i sztucce. W drugiej kredens z winem czerwonem i białem, w trzeciej szampan lał się strumieniami, a delegowani radcy zapraszali i zachęcali gości do jedzenia i picia. Z razu każdy niemal z przybyłych z po za Galicyi chciał płacić, lecz odbierał odpowiedź, że gospodarze przyjmują, co niezmiernie wszystkich dziwiło i niektórzy twierdzili, że tylko jeszcze trzeba, aby złoto w czarach roznoszono, a powtórzy się uczta Wierzynka...

Bohaterem dnia, oprócz jubilata, któremu słabość nie dozwoliła długo bawić na balu, był Siemiradzki. Damy mając na czele księżnę Czartoryską i marszałkowa, oplotły go na środku sali wieńcem olbrzymim, wstęgami szerokiemi przybranym. Mężczyzni w górnych salach wydawali grzmiące na cześć jego okrzyki. Tu też uchwalono pochód z pochodniami.

Bawiono się do 6tej rano, a potraw i wina nie brakło. Do kadryla przeszło 400 par wzdłuż Sukiennic stanęło, a cudownym był ten wąż jedwabistych materyj, wstęg, kwiatów i nadobnych twarzyczek. Jednym słowem bal ten pozostawi na zawsze potężne wrażenie, a gościnność krakowska przejednała najzacięsztych przeciwników tego miasta, któremu wyrzucano brak gościnności podczas pogrzebu Kazimierza Wielkiego.

Nazajutrz ogromne plakaty zapraszały do wzięcia udziału w pochodzie. Jakoż o 7 wieczór przed krakowskim hotelem zebrały się ogromne tłumy, i przeszło 600 pochodni nieśli obywatele i młodzież, pomiędzy któremi znakomite osoby widziano. Dźwięki melodyj narodowych i huczne okrzyki witały artystę, który acz z pracy żyjący, ofiarował obraz, za który dawał mu Petersburg 80 czy 100.000 rubli.

Siemiradzki ukazał się na balkonie i przemówił mniej więcej w te słowa:

„Panowie — serdeczne dzięki za niezasłużone uczczenie, którem mię zaszczycacie. Niezasłużone, bo mój maleńki dar (okrzyk z tłumów „królewski!“) niewart tych oznak czci, jakiemi mnie zaszczycacie. Dzień ten policzę do najszczęśliwszych w mojem życiu. Nigdy go nie zapomnę, ale jeżeli chcecie spełnić moje najgorętsze życzenia i uczynić mię najszczęśliwszym, pozwólcie, abym z pochodnią w ręku poszedł na waszem czele złożył hołd temu, który w mej piersi najzacniejsze rozbudził uczucia, którego jubileusz święcimy, który jest przyczyną tego wzniosłego nastroju, jakim dziś oddychamy. Niech żyje Kraszewski!“

Te słowa wywołały entuzyazm nie do opisania, zniesiono prawie Siemiradzkiego na ręku i udano się szeroką ulicą za plantacyami przez bramę i ulicą Floryańską. Ogromne tłumy zaległy rynek i wznosiły okrzyki na cześć Kraszewskiego, który z okna dziękował. Siemiradzki udał się na górę i tam jeszcze wyraził swe uczucia a na widok uścisku dwóch tych mężów okrzyk wydany przez przytomnych wybiegł na ulicę i odbił się tysiącznem echem u ustach zebranych tłumów. Była to jedna z najpiękniejszych chwil uroczystości krakowskiej.

Tymczasem w Sukiennicach przygrywały dwie muzyki wojskowe, a pospólstwo krakowskie spełniając puhary piwa, cieszyło się z wyrządzonej mu estymy. Z powagą przechadzali się po wczorajszej sali balowej — rzęsiście jak wczoraj oświetlonej, ciesząc się, że i ich uznano za godnych do przebywania tam, gdzie przez dwa wieczory zabawiały się wyższe warstwy społeczeństwa.

Kraszewski udał się na wieczór wydany przez Wołyniaków jako swemu współobywatelowi, a około 11 przybył na kilka minut do sali saskiej, gdzie odbywał się bal wydany przez młodzież uniwersytecką na rzecz pomnika Mickiewicza. Bal kwiatem dam i doborem mężczyzn był świetny, ale szkoda że nie poprzedził balu w Sukiennicach, bo po olbrzymich rozmiarach tamtego lokal saski, największy w mieście, wydał się maluchnym. Dochód zapewne będzie także znaczny, jakiś obywatel nietutejszy dał tysiąc rubli na pomnik, a Kraszewski, wziąwszy do serca tę myśl, przyrzekł użyć wszelkich wpływów, ażeby tę myśl jak najprędzej w czyn zamienić.

Zapomnieliśmy ważnej rzeczy wyżej zamieścić. Wczoraj rano zebrali się malarze polscy w katedrze na Wawelu — a naśladując wspaniałomyślny postępek Siemiradzkiego, zobowiązali się ofiarować swe obrazy jako zacząte muzeum narodowego. Jedni dali swe utwory już w sali wystawowej znajdujące się, drudzy wykończą je dopiero. Ofiara zacnych artystów, którzy ciężko pracują na utrzymanie, w kraju niezbyt wielu mecenasów sztuki posiadającym, serdeczne a rzewne zrobiła wrażenie. Z Wawelu zaprosili artyści bohtera dnia na skromne śniadanie, ale wystawcie sobie, jaki zapał wszystką ludność przenika, kiedy właściciel handlu w którym się odbywało zebranie — wzbraniał się przyjąć zapłaty i jeszcze sędziwem winem z 17 wieku, którego pięć butelek po dziadzie odziedziczył, spełnił zdrowie artystów, prosząc tylko, ażeby nie zapomnieli, że w domu pod Matką Boską i w jego lokalu, akt fundacyjny muzeum narodowego naszkicowano. Dziś wieczór pożegnalny w sali towarzystwa strzeleckiego na cześć Kraszewskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przymierze rossyjsko-francuskie).

Zachowanie się rossyjskiego dziennikarstwa, pisze korespondent petersburgski *Nordd. Allg. Ztg.* pod d. 1 bm., charakteryzuje

---

domu, bo Longfellow nie pominął żadnego szczegółu w swem sąsiedztwie bez wyzyskania jego poetycznej strony. Tam stała kuźnia, której brzęk natchnął go do napisania *Kowala wiejskiego* — najwznioślejszej ody, napisanej na cześć pracy i spełniania skromnych obowiązków. Tę starą wierzbę, te aleje cieniste, te widoki dalekich pagórków, odmalował on tak dokładnie w swych rymach, że gdy stanąłem przed żółtym domem, i oglądnąłem się naokoło, nim do drzwi zapukałem, poznałem każde drzewo, każdy szczegół krajobrazu, jak gdybym sto razy je oglądał. Dziwną doprawdy jest potęga poezyi!

Zapukałem nareszcie, i wręczyłem staruszce, spełniającej służbę odźwiernego, mój bilet, ale była to formalność niepotrzebna, bo gościnny poeta, upatrzywszy z narożnego okna, przy którem jego biórko stoi, nadchodzącego pielgrzyma, sam się zjawił w przedpokoju.

Zobaczyłem starca z długiemi, jak mleko białemi, rozwianemi włosami, z twarzą czerstwą, czołem tak szerokiem i pogodnem, jak gdyby wyszło z pod klasycznego dłuta. Z jego jarej i żwawej postawy niktby nie poznał, iż liczy lat 73. Spiewak *Ewangeliny*, *Elsie*, *Hiawathy*, *Standisha*, niezrównany tłómacz *Boskiej Komedyi*, człowiek, którego wiersze powtarzają nakształt katechizmu dzieci anglosaskie, który zachwyca świat ucywilizowany wykwintnością swych obrazów, melodyą swoich rymów, wysoką moralną wartością swych nauk, najgenialniejszy, najoczytańszy, najbieglejszy w językach mędrzec między współczesnymi synami Albionu i Ameryki, chluba dwu światów, stał tam przedemną z ręką wyciągniętą i uśmiechem serdecznej gościnności na ustach, witając mnie w imieniu rodaczki, której polecenie zjednało mi wstęp w jego progi, a pierwszem jego słowem było serdeczne zapytanie, czy słyszałem, gdzie bawi Modrzejewska i kiedy powróci do Ameryki. Otrzymawszy odpowiedź, wprowadził mnie do obszernej pracowni, której umeblowanie dowodziło, że wielki poeta jest także bardzo majętnym człowiekiem.

Nie mogę powtórzyć rozmowy w pracowni, gdyż dotykała tylu przedmiotów, zawierała tyle rozmaitych i trafnych z jego strony uwag, iż najlepsza pamięć nie zdołałaby jej przechować. Z czasem przeszła na temat Polski, co było naturalnem, gdyż doręczyłem poecie piękne przekłady *Ewangeliny*, *Złotej Legendy* i *Hiawathy*, wykonane przez p. Jezierskiego i ogłoszone w Warszawie przed kilkunastu laty. Oddanie mu tych książek było pozorem mej nieceremonialnej wizyty.

— Jestem dumniejszy z tych tłómaczeń, niż z którychkolwiek innych — rzekł Longfellow, wpatrując się ciekawie w własne, a przecież niezrozumiałe dlań słowa. — Nigdy nie spodziewałem się żeby moje dzieła doszły aż do Polski.... aż do Polski!

— Polska literatura nie mogłaby rościć wysokich pretensyi gdyby nie posiadała przekładu dzieł Longfellowa — odparłem cokolwiek urażony. — W tem przynajmniej jesteśmy wyżsi od was, że umiemy ocenić, zrozumieć i przyswoić sobie wszystkie skarby literackie.

Poeta wpatrywał się wciąż w tomik *Hiawathy*.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SYGURD WIŚNIOWSKI.

dosadnie fakt, że żaden z poważnych dzienników tutejszych nie zastanawia się nad tem, co jest powodem zupełnego politycznego odosobnienia Rossyi, a mianowicie, czy powodów tego odosobnienia nie należałoby szukać w rossyjskiem kierownictwie polityki zagranicznej? W szalonym gniewie rzuca się dziennikarstwo bez różnicy i bezwzględnie na wszystko, co pochodzi z zagranicy, a nawet Francyi czyni łagodne wyrzuty za to, iż nie zdradza wielkiego zapału do wspólności interesów rossyjsko-francuskich. Omawiając artykuł wiedeńskiej *Polit. Corresp.* o wątpliwem przyjęciu rewelacyj *Soleil'a* we Francyi, zwracają się *Petersb. Wiedomosti* dość opryskliwie do francuskiego ministra spraw zagranicznych. Trudno przypuścić — pisze ten dziennik — ażeby pan Waddington wbrew zdrowemu rozumowi, chciał wierzyć, iż na Wschodzie interesa Francyi stoją w sprzeczności z interesami Rossyi a schodzą się z planami Anglii i Austryi. Ale gdyby nawet miał takie zapatrywania, to cóżby one znaczyły, skoro rzeczywistość wykazuje co innego... Wzmocnienie stanowiska Rossyi na Wschodzie posłużyłoby do poskromienia germanizmu a więc także do osłabienia sojuszu anglo-niemieckiego, a ze względu na ten sojusz nie można zbliżenia łacińskiej i słowiańskiej rasy uważać za utopię, lecz raczej za konieczny warunek europejskiej równowagi. „Niemcy, które osłabiają Rossyę, są wieczną groźbą dla Francyi. Słaba Rossya musi stać się sprzymierzeńcem Niemiec, a silna Rossya jest gwarancyą niezawisłości (*sic!*) wszystkich narodów europejskich; bez takiej gwarancyi zupełne podbicie Francyi jest tylko kwestyą czasu“. Także *Gołos* z 28 z. m. nazywa sojusz rossyjsko-francuski, na razie, *pium desiderium*. „Kwestyę, czy Francuzi nas kochają, czy też nienawidzą, należałoby dopiero wyjaśnić; pewną jest tylko rzeczą, że nie ma Francuza, któryby urzeczywistnienie swoich patryotycznych nadziei uważał za możliwe bez sojuszu Francyi z Rossyą. Nikt we Francyi nie wątpi także o możności takiego sojuszu, chociaż zawarcie jego odkładają Francuzi dopiero na przyszłość, bliżej nieokreśloną“.

(Włoska polityka zagraniczna.)

O włoskiej polityce zagranicznej zamieszcza *Italie* artykuł poważny następującej osowy: „Berliński kongres nie był tryumfem dla naszej dyplomacyi, ale w tem nie należy jeszcze upatrywać sankcyi naszego stanowiska w Europie. Jak nam wiadomo, domagano się, ażeby i Włochy otrzymały swą cząstkę przy podziale Turcyi; utrzymywano, że skoro Austrya - Węgry otrzymały missyę do okupacyi Bośnii i Hercegowiny, musi także rząd włoski otrzymać kawał terytoryum, tak n. p. Albanię. Zdrowy rozum narodu potępił stanowczo tę ekstrawagancyę. Czyż mogą Włochy potępić missyę, jaką Austrya-Węgry przyjęły na siebie w interesie cywilizacyi? Co się tyczy podróży ks. Bismarcka do Wiednia, wypowiedzieliśmy już jasno swoje zdanie: ściślejszy alians między Austro-Węgrami a Niemcami nie zawiera w sobie nic takiego, coby mogło nas niepokoić, albo coby mogło nie podobać się nam. Żyjemy w dobrych stosunkach tak z Wiedniem jak z Berlinem i musimy starać się o utrzymanie tych dobrych stosunków, bo wymagają tego nasze interesa i nasza lojalność. Powiedzieliśmy już i powtarzamy, że ważne powody przemawiają za utrzymaniem dobrych stosunków z Austro-Węgrami. Co się tyczy Niemiec stwierdziły już kilkakrotne enuncyacye ks. Bismarcka wobec naszego ambasadora w Berlinie, że w stosunkach między temi dwoma rządami nic się nie zmieniło. Nie zważajmy tedy na fantastyczne doniesienia, zapełniające kolumny dziennikarskie o kombinacyach, zagrażających pokojowi europejskiemu. Zdrowy rozum dyktuje, że Europa nie miała już od dawna chwili tak spokojnej i bezpiecznej. Najgoretszem życzeniem Włoch jest, ażeby ta chwila trwała w nieskończoność i dlatego jest obowiązkiem naszym z całych sił pracować nad rozpędzeniem gromadzących się chmur. Oto missya, którą Włochom wytknął hr. Cavour, a która nie przewyższy naszych sił, jeżeli tylko potrafimy je należycie zużytkować. Nie znamy większego niebezpieczeństwa nad to, jakie zagrażałoby nam, gdybyśmy zapomnieli o radzie męża stanu, który najwięcej przyczynił się do tego, że Włochy zajęły ostatecznie miejsce właściwe pomiędzy narodami europejskiemi“.

Z artykułu generała Mezzocapo drukowanego w *Antologia nuova* pod napisem *Quid faciendum?* wyjmujemy następujące uwagi, zdradzające spokojną, pojednawczą tendencyę autora: „Czyż można się dziwić, że tam, gdzie swoboda słowa i prawo zawiązywania stowarzyszeń nie mają ściśle oznaczonych granic, że wśród ludności liczącej 27 milionów dusz, znajdzie się sto, tysiąc, dziesięć tysięcy indywiduów przeciw Austryi nieprzyjaźnie usposobionych, które wypowiadają głośno swą nienawiść i wpajają w innych swe zapatrywania? Czyż przez to powiedziały już całe Włochy, od Alp aż do morza, że chcą wojny z Austryą? Wszakże są to egzaltowane głowy, które krzyczą najgłośniej i najwięcej. Ale najczęściej nie słucha nikt tego krzyku, ponieważ inni, zajęci pożyteczniejszą pracą około polepszenia stosunków w kraju, okazują swą miłość do ojczyzny i narodu przez to, iż nie marnują czasu na czczych i szkodliwych deklamacyach. Należy tedy liczyć się z tymi, którzy milczą a nie z tymi, którzy krzyczą. A jakież owoce zbierają istotnie ci krzykacze z swoich hałaśliwych dążeń? W chwilach poważnych, w których ogół obywatelstwa pracuje nad krzewieniem dobra publicznego, nikt ich nie słucha, a zdrowy polityczny duch odnosi tryumf, tryumfuje sam jeden, tryumfuje uroczyście. Tym sposobem da się wytłómaczyć zjawisko, powtarzające się często we Włoszech, które zagranica określiła w sposób następujący: „Włosi krzyczą wiele, ale działają mało“! Zdrowe polityczne zasady Włoch są dla Europy największą gwarancyą, że Italia nie wstąpi nigdy na tory polityki awanturniczej, lecz że myślą przewodnią jej czynów będą tylko prawdziwe jej interesa i rzeczywiste jej dobro. My Włosi chcemy z wszystkimi żyć w zgodzie i przyjaźni, jeżeli oczywiście inni nie zakłócą nam spokoju i nie zerwą przyjaźni z nami“.

(Z Hiszpanii).

W ostatnich czasach coraz częściej dochodzą nas z Hiszpanii wiadomości o ruchu rewolucyjnym, dążącym do obalenia monarchi i przywrócenia republiki. Madrycki korespondent *Journal des Débats* pisze o tem 30 września: „Kwestya porządku publicznego zajmuje jeszcze ciągle nasze ministerstwo, które też zarządza środki ostrożności tak w Madrycie jak i w wielu miastach prowincyonalnych. Przed kilku dniami zabrała policya w pewnej drukarni w Saragossie proklamacye rewolucyjne i blankiety dla nominacyi agentów, wydrukowane w imieniu jakiejś junty rewolucyjnej, a w ostatni piątek uwięziono w tem samem mieście trzech oficerów, zostających w stanie rozporządzalności, u których znaleziono papiery kompromitujące tak ich jak inne osoby, które też niebawem uwięziono. Oficerowie ci oddalili się bez pozwolenia z miejsc, które im przeznaczono na pobyt. Rząd, obawiając się, aby agenci rewolucyjni nie wichrzyli w armii, wydalił z Madrytu pewną liczbę oficerów i podoficerów i wcielił ich do innych pułków, stojących na prowincyi. Nadto pozmieniano także załogi. Wreszcie środki ostrożności dotknęły także prasę; dwom dziennikom demokratycznym wytoczono proces przed trybunałem *Impreuty*. Pomiędzy najświeższemi zarządzeniami rządu należy także wymienić uwięzienie generała Lagunero, który zyskał pewien rozgłos w Madrycie. Ponieważ wyższy ten oficer opuścił przed niejakim czasem bez pozwolenia miejsce pobytu, które mu wyznaczyło ministerstwo, więc został wykreślony z kadr armii. Rząd, znając dobrze przeszłość generała Lagunero, który należał niegdyś do partyi radykalnej, obawiał się, że generał ukrywa się gdzieś w Hiszpanii, aby w danej chwili stanąć na czele ruchu i dlatego zarządził za nim ścisłe poszukiwania. Jakoż w ostatnim tygodniu udało się agentom policyjnym schwytać go w pewnym domu przy Calle de Fragineros, w łóżku, do którego był przykuty ciężką chorobą, tak że dotąd nie można go było przenieść gdzieindziej; policya strzeże go więc w domu, w którym mieszka. W stanie, w jakim znaleziono generała, nie mógł on być dla państwa niebezpiecznym. Jedna okoliczność zasługuje w tem wszystkiem na uwagę, że ten generał, jakkolwiek został już wykreślony z kadr armii, mimo to oddany został pod sąd komendanta Nowej Kastylii a nie sądom cywilnym, przez które został zaocznie skazany za udział w konspiracyi. Nie dość na tem; rząd, aby go postawić przed sąd wojenny, zamierza podobno osobną uchwałą umieścić go napowrót w kadrach armii i pociągnąć następnie do odpowiedzialności za to, że bez pozwolenia ministra wojny oddalił się z miejsca, które mu zostało przeznaczone na pobyt. Tymczasem prasa ministeryalna, która od kilku dni alarmuje publiczność wywoływaniem czerwonego widma, nie zaprzestaje swoich napadów na partyę demokratyczną a przedewszystkiem na tych, którzy mieszkają za granicą a podejrzani są o spisek przeciw dzisiejszemu porządkowi rzeczy w Hiszpanii. W zapale polemicznym posunęły się niektóre dzienniki tak daleko, że w sposób niebardzo stosowny, odzywają się o Francyi, zarzucając jej rządowi, że udziela protekcyi osobom, które spiskują przeciw dzisiejszym instytucyom. Wielką zbrodnią w ich oczach jest to, że rząd francuski zezwala na pobyt panów Ruiz, Torilli, Salmerona i innych w Paryżu, jak gdyby kraj wolny nie powinien był kierować się przepisami gościnności względem tych, którzy, jakichkolwiek są przekonań, nie przekraczają jednak w niczem ustaw państwowych.

Wiadomości, jakie tu nadchodzą z Kuby, są sprzeczne z sobą, to jednak jest pewnem, że położenie kolonij nie jest zgoła zadowalniające, skoro rząd widzi potrzebę zarządzenia energicznych środków i poniesienia nowych ofiar w pieniądzach i ludziach. W okresie kilku dni odbieraliśmy wiadomości jedną po drugiej, że w okręgu Santjago ogłoszono stan oblężenia, że banda zbrojna starała się zająć niespodzianie Magari, że jednak z wielkiemi stratami została odpartą, że murzyni dwóch zakładów podnieśli rokosz, a władze wojskowe utworzyły nowy okręg wojskowy obejmujący Hoguin, Las, Tunas i Gibara. Mimo to dzienniki nie przestają wmawiać w publiczność, że wiadomości z Kuby są pomyślne. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że istnieje tam jeszcze kilka oddziałów zbrojnych, złożonych głównie z murzynów, że rząd posyła wojska z Porto-Rico na Kubę i zarządza kroki dla zebrania potrzebnych funduszów do dyspozycyi gubernatora kolonii, aby mógł zaspokoić chwilowe potrzeby. Słychać, że w Paryżu toczą się rokowania o pożyczkę w wysokości 120 milionów franków. Wysyłka świeżych wojsk nie ustanie podobno tak zaraz. Opinia rządu w kwestyi niewolnictwa nie jest jeszcze znaną. Najważniejsza ta kwestya została oddaną do zbadania komisyi dla reform, ustanowionej dekretem z 17 sierpnia. Podług dość powszechnej wersyi komisya zamierza zaproponować bezpośrednie zniesienie niewolnictwa z tą jednak restrykcyą, że niewolnicy zobowiązaliby się pracować przez sześć lub siedm lat i indemnizować swoich panów w tym peryodzie czasu. Podług innej wersyi, rząd chce uchwalić bezzwłoczne zniesienie niewolnictwa bez indemnizacyi, ponieważ indemnizacya mieściłaby w sobie uznanie zasady prawa własności nad niewolnikami, którego rząd nie może uznać. Zapewniano mnie, że niektórzy właściciele, chcąc uniknąć zawikłań w przyszłości, obdarzyli już wolnością swoich niewolników i weszli z nimi w układy, i że niewolnicy zobowiązali się pracować jedynie dla nich przez lat pięć. Najlepszem też może rozwiązaniem kwestyi jest taki krok niektórych właścicieli, którzy nie żądają wynagrodzenia, lecz zawierając układy z swoimi dawniejszymi niewolnikami jako wolnymi robotnikami będą mogli nadal exploatować swoje plantacye.

Kwestya drożyzny zaprzątająca umysły od kilku miesięcy bynajmniej nie została jeszcze rozwiązaną a tymczasem artykuły najpotrzebniejsze do życia drożeją coraz bardziej w tej najtańszej porze roku, tak, że na zimę należy się obawiać nędzy. Zaburzenia, które od niejakiego czasu zdażają się w rozmaitych miejscowościach z powodu pobierania należytości akcyzowej, emigracya, która się odbywa na wielką skalę i nędza, która panuje prawie we wszystkich częściach kraju oświadczą o niedoli powszechnej, który trzeba jak najprędzej zaradzić. Znamy już oficyalne sprawozdania o tegorocznych żniwach, rezultaty ich nie są bynajmniej zadawalające, w szesnastu prowincyach wypadły dobrze, w 15 były mierne a w 14 złe. Trzeba więc dla pokrycia potrzeb kraju sprowadzić znaczne zapasy zboża z zagranicy. Towarzystwa kolei żelaznych zgodziły się już na zniżenie taryfy, ale i rząd będzie musiał niewątpliwie obniżyć cło wchodowe.

Izby rozpoczną swoje prace pomiędzy 3 a 6 listopada i odroczą się po przedyskutowaniu i zatwierdzeniu punktów kontraktowych ślubu królewskiego. Po uroczystościach ślubnych zbiorą się Izby na nowo. Zapewniano mnie, że arcyksiężna Marya Krystyna przybędzie do Hiszpanii przy końcu listopada, (ślub odbyć się ma w pierwszych dniach grudnia). Grandem hiszpańskim, który otrzyma polecenie, aby w charakterze ambasadora udał się z oficyalną prośbą o jej rękę, jest książę Bailen a nominacya jego pojawi się wkrótce w urzędowym dzienniku madryckim“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł. zapomogi gminie Chyrów w powiecie staromiejskim na zakupno budynku na szkołę.

— **Kongres geograficzny,** który w zeszłym tygodniu zebrał się był w Brukseli, powziął między innemi następujące uchwały: Zaprosić wszystkie towarzystwa geograficzne, ażeby przedłożyły projekta swe względem ustanowienia pierwszego południka, któryby przyjęty został przez wszystkie kraje. Wyrazić rządom krajów nadmorskich życzenie, ażeby już w najbliższej przyszłości wszystkie wybrzeża europejskie, a przynajmniej te, które najwięcej wcinają się w morze, zaopatrzone były w latarnie elektryczne. Uznać za nader ważną i pilną budowę dróg żelaznych na półwyspie Bałkańskim i w Azyi Mniejszej. Dalej oświadczył się kongres za potrzebą jak najrychlejszego zaprowadzenia we wszystkich krajach jednego systemu miar, wag i monet, a kongres specyalny, który zbierze się później dla rozpatrzenia wniosków względem pierwszego południka, będzie miał także zadanie ustanowić jednostkę miar, wag i monet. Wreszcie udał się kongres do wszystkich rządów z prośbą o dokładne zbieranie dat, odnoszących się do stosunków klimatycznych, sanitarnych i wzrostu ludności, zwłaszcza w krajach, do których głównie się udają wychodźcy z Europy i Azyi, a nakoniec wyraził życzenie, ażeby zasada międzynarodowej wymiany dzieł nauki i sztuki, przyjęta dotychczas tylko przez Włochy, Francyę, Belgię i Unię amerykańską, znalazła szersze rozpowszechnienie i ażeby we wszystkich krajach zniesione zostało cło od sprowadzanych książek i przyrządów naukowych. Najbliższe zebranie kongresu odbędzie się w Lizbonie, a do tego czasu wydział jego stały mieć będzie siedzibę w Brukseli.

— **Nowy Lord Mayor.** Stolica Anglii w tych dniach wybierała sobie nowego burmistrza, „Lorda Mayora“. Wybór, jak przewidywały dzienniki angielskie, padł na aldermena Franciszka Truscotta, szefa wielkiej „firmy James Truscott and Sons“. Nowy dostojnik, urodzony w roku 1824 w Truro, w Kornwalii, otrzymał staranne wykształcenie, a od roku 1858 był aldermenem czyli radcą gminnym Londynu. Przy pewnej sposobności otrzymał też szlachectwo angielskie.

— **Polemika** pomiędzy russofilskim dziennikiem *Daily News* a konserwatywnym *Daily Telegraph* w Londynie, zakończona została w tych dniach skandalicznem zajściem, które sprawiło w całej stolicy angielskiej wielce niemiłe wrażenie. Współwłaściciel pierwszego z wymienionych dzienników, Henryk Labouchére, od pewnego czasu w nowem swem czasopismie *Truth*, systematycznie zaczepiał całą rodzinę Levy, która w ostatnich czasach przezwała się Lawson, i która jest właścicielką *Daily Telegraphu*. Labouchére posunął się w zaczepkach do tego stopnia, że w tych dniach napadł nawet na zmarłego niedawno najznaczniejszego członka owej rodziny, Lionela Lawsona, znieważając brutalnie jego pamięć. Bratanek tego ostatniego, a obecnie główny kierownik dziennika *Daily Telegraph*, p. Edward Lawson, oburzony tą zaczepką do żywego, spotkawszy wieczorem dnia 29 września Labouchéra na ulicy przed „beefsteak-klubem“, wychłostał go potężnie. Labouchére, który nie stawiał oporu, posłał Lawsonowi świadków, ten jednakże wyzwania nie przyjął, lecz odesłał adwersarza na drogę sądową, zapowiadając, iż przy najbliższej sposobności nie omieszka wymierzyć mu drugiej seryi policzków.

— **O strasznym wybuchu** prochu, który się zdarzył w nocy na 30 września na statku płynącym Łabą pod Harburgiem, opowiadają dzienniki niemieckie: Eksplodowało 180 centnarów prochu. Oprócz statku *Ewer*, na którym zdarzyło się nieszczęście, bardzo mocno został uszkodzony parowiec *Courrier*, który w pobliżu stał na kotwicy, a częściowo także wszystkie inne statki w przystani Harburskiej, tudzież budynek cłowy, szopy i fabryki nadbrzeżne. Z niektórych budynków nacisk powietrza pozrywał dachy i poobalał całe ściany. Wszystkie szyby w mieście Harburgu zostały zdruzgotane. Wiele osób doznało uszkodzenia, pomiędzy niemi kilka zostało ciężko skaleczonych.

— **Na kolei** żelaznej berlińsko-zgorzelickiej jeden z wagonów III klasy pociągu osobowego dnia 2 b. m. rano wykoleił się w skutek pęknięcia koła. Szczęściem pociąg, który zaledwie opuścił stacyę Brand, zdołano zaraz zatrzymać. Trzej tylko podróżni doznali lekkiego uszkodzenia.

Zamachy zbrodnicze na pociągi i stacye kolejowe mnożą się we Włoszech. Nowy taki zamach zdarzył się w nocy na 3 b. m. na stacyi Riardo pomiędzy Rzymem a Neapolem. Pięciu uzbrojonych łotrów napadło na stacyę przed nadejściem pociągu osobowego z Neapolu, którym między innymi jechał włoski minister robót publicznych. Powiodło się jednak szefowi stacyi przy pomocy dwóch służących przepłoszyć bandytów.

— **Otrucie rybami.** Z Rostowa nad Donem donoszą dzienniki rossyjskie, że niedawno kupiec pewien z tego miasta przywiózł na jarmark do Ługanu soloną rybę, „cokolwiek“ zepsutą. Lud prosty rozkupił rybę, a po jej spożyciu zachorowało wiele osób, z których 15 tego dnia jeszcze umarło. Krążą nawet pogłoski, że w jednej gminie 50 osób umarło. I dziwić się, że w okolicach tych od czasu do czasu pojawia się zaraza!

— **Pożar w cyrku.** Podczas widowiska „Wjazd tryumfalny Cezara do Rzymu“ w wiedeńskim cyrku Renza w niedzielę, od ogni sztucznych zajęła się draperya na loży dworskiej i cała loża ta w jednej chwili stanęła w płomieniach. Powstał pomiędzy widzami popłoch, ścisk nie do opisania; każdy, jak zwykle w podobnych wypadkach, chciał się pierwszy dostać na dwór. Tymczasem sami akrobaci, biorący udział w widowisku, rzucili się na ratunek i wnet stłumili ogień. Cyrk został uratowany, a uspokojona publiczność powróciła na swoje miejsca i widowisko zakończone zostało

bez dalszego wypadku. Właściciel cyrku poniósł znaczną stosunkowo stratę, ponieważ występujący w „pochodzie Cezara“ akrobaci, podarli lub poplamili na sobie, tłumiąc płomienie, bogate swe kostiumy.

— **Poczta kocia.** W Leodyum próbowano ostatniemi czasy używać kotów, podobnie jak dotychczas gołębi, do przenoszenia listów. Z 37 kotów, które w workach wywieziono o cztery mile od miasta, jeden powrócił do domu w cztery godziny 48 minut, reszta w ciągu doby, a nie zaginął ani jeden.

— **Poczta i telegraf.** Berliński starszy radca pocztowy dr. Fischer oblicza w wydanej świeżo broszurze ruch pocztowy na ziemi całej w roku 1873 na 3.300 milionów przesyłek rocznie, czyli blisko 10 milionów dziennie. Liczba ta z każdym rokiem mocno wzrasta. W samej Japonii liczba urzędów pocztowych w czteroleciu 1872—1876 zwiększyła się z 1.159 na 3.649. W roku ubiegłym liczba przesyłek w Japonii wynosiła 47 milionów, pomiędzy którymi było 25 milionów listów, 10 milionów paczek i tyleż gazet. Karta korespondencyjna, zaprowadzona w roku 1865 na probę, dziś już przyjęta jest na całej prawie ziemi. Najmniej stosunkowo rozwinięty jest dotychczas ruch paczek. Liczba depesz telegraficznych, rozesłanych w roku 1877, wynosiła 130 milionów, przypadało więc na dzień 353.000.

— **O powstaniu Indyan** w Ameryce północnej donosi ostatnia depesza z Nowego Jorku: O losie wojska Unii w Colorado nie ma dotychczas pewnej wiadomości. Po pierwszym dniu walki słyszano tylko przez dwa dni jeszcze ogień karabinowy. Zachodzi obawa powszechnego powstania Indyan plemienia Utah, jakkolwiek wódz jego nakazał zaniechać kroków nieprzyjacielskich. Według nieurzędowych doniesień wszyscy członkowie agencyi (handlowej) nad Białą rzeką (White-River) zostali rzeczywiście wymordowani.

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 4 października.

(*Bukowińskie prawo propinacyi przed trybunałem administracyjnym*).

Józef Göbel, właściciel browaru w Czerniowcach, podał o koncesyę na założenie piwiarni w miasteczku Wyżnicy. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dochodzenie, a przekonawszy się, że propinacya piwna była zawsze i jest wykonywana przez dominium, odmówiło prośbie browarnika. Przeciw tej decyzyi wniosł Göbel zażalenie do trybunału administracyjnego, twierdząc, że zaliczenie piwa do napojów propinacyjnych jest nadużyciem, że w Bukowinie nie było nigdy takiego prawa propinacyi, jakie istnieje w Galicyi, że owszem według praw istniejących jeszcze przed przyłączeniem Bukowiny do Austryi a mianowicie według rozporządzenia księcia Ghiki z r. 1766 wyłączne prawo wyszynku właścicieli dóbr ziemskich odnosi się jedynie do krajowego, tak zwanego mołdawskiego wina. Przy odbytej temi dniami rozprawie zbijali te wywody imieniem ministerstwa spraw wewnętrznych radca dworu Eckhardt, a imieniem współpozwanych właścicieli Wyżnicy, adwokat tutejszy dr. Ludwik Wolski, dowodząc, że dawne mołdawskie przepisy nie mają mocy obowiązującej, lecz że według dekretu nadwornego z 8 listopada 1838 rozstrzyga tu jedynie używanie.

Trybunał przychylił się do tego zapatrywania, odrzucił zażalenie Göbla i skazał go na zwrot kosztów, wypowiadając w motywach wyroku następującą prawną zasadę: „Prawo propinacyi piwnej nie jest wprawdzie na Bukowinie powszechnem, lecz zdarza się w wielu miejscowościach. W każdym pojedynczym wypadku należy dochodzić, jakie było używanie; jeżeli (jak właśnie w Wyżnicy) nikt prócz dziedzica piwem nie szynkował, natenczas ten stan rzeczy musi pozostać niezmienionym.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się cokolwiek w ubiegłym tygodniu (od 20 do 24 września) tak na koleji Karola Ludwika, jak i na sąsiedzkich kolejach. Transporty węgli także były mniejsze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10 zł. do 11·25 zł., żyta 6 zł. do 7·25 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 7·75 zł., owsa 5 zł. do 5·30 zł., breczki 5·40 zł. do 6 zł. kukurudzy 5·25 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·50 zł. do 6·50 zł., fasoli 8 zł. do 9 zł., wyki 5·25 zł. do 6 zł., koniczyny 40 zł., do 47·50 zł., anyżu płaskiego 38 zł., do 40 zł., kminku 30 zł., do 34 zł., rzepaku zimowego 9·50 zł. do 10·60 zł., rzepaku letniego 9·75 zł. do 10 zł., lnianki 8·25 zł. do 9 zł., nasienia lnianego 11 zł. do 12 zł., nasienia konopnego 7·75 do 8 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·75 zł. do 31·40 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16.832.100 kilogramów i 21.210 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,651.600, mąki i wyrobów mącznych około 326.500, nasion olejnych około 530.000, drzewa budulcowego i opałowego około 582.300, nafty i wosku ziemnego około 75.900, spirytusu około 63.800, jaj około 329·700 i węgli kamiennych około 431.100 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 397 sztuk wołów, 3.160 sztuk nierogacizny i 17.653 sztuk owiec — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,203.000 kilogramów i 7.197 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,437.000 kilogramów, 2.667 sztuk wołów, 4.204 sztuk nierogacizny i 326 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1.766.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.762.000, mąki i wyrobów mącznych 110.000, spirytusu 74.000, produktów zwierzęcych 78.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,654.000, kamieni 28.000 i wapna 15.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,081.258 kilogramów i 84 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 78.300, mąki i wyrobow mącznych 41.520, nasion olejnych 10.980, drzewa budulcowego i opałowego 794.130, nafty i wosku ziemnego 910, spirytusu 5.106, jaj 4.770, gipsu 5.690, kamieni 20.000 i soli 48.426 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 32 sztuk wołów i 52 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Przed kilku tygodniami wspomnieliśmy na tem miejscu o broszurze pod napisem *La Russie ou la Prusse* dodając, że w Paryżu autorstwo jej przypisują Gambecie. Broszura napisana na temat przymierza francusko-rossyjskiego wzbudziła interes z powodu, że autor rzucił myśl pojednania Rossyan z Polakami za pośrednictwem Francuzów. Obecnie wyszła druga edycya tej broszury, i rozesłano ją redakcyom; nasza redakcya otrzymała także egzemplarz z dedykacyą „*de la part de l'auteur*“ Jeżeli nieznanemu autorowi zależało na rozpowszechnieniu idei w broszurze zawartych, to wielką przysługę oddała mu *Nordd. Allg. Ztg.* poświęcając tej rzeczy artykuł wstępny, którego treść wczoraj nam telegrafowano. Artykuł ten brzmi: „W wydanej niedawno w Paryżu broszurze *La Russie ou la Prusse*, bezimienny autor usiłuje rozwinąć myśl, że Prusy zamierzają anektować całą Polskę, aby „w tym bogatym i kwitnącym kraju“ znaleźć przytułek dla niezliczonych swych proletaryuszy. Aby to nieszczęście odwrócić od Polski, istnieje tylko jeden środek: oto Polska powinna z ufnością i szczerą przyjaźnią zbliżyć się do Rossyi. Rossya poda jej z ochotą rękę, albowiem także w Petersburgu uznają już, że ściśle współdziałanie obu wielkich narodów słowiańskich jest koniecznem, aby zdobywczej polityce „pruskiej“ postawić na Wschodzie silną zaporę. Broszura rozróżnia ściśle „Prusy“ od „Niemiec“, gdyż, jak mówi broszura, autor poznał dostatecznie te dwa żywioły, aby nabyć głębokiego przekonania, że jedność niemiecka w dzisiejszej swej postaci, może być tylko prowizoryczną. Autor wzywa Francyę, aby doprowadziła do skutku pojednanie między Rossyą a Polską. „Jest to, mówi broszura, misya wspaniała, godna geniuszu francuskiego, godna pierwszego w Europie narodu“. Wykonanie tej misyi nie natrafi na niepokonanie trudności, gdyż jedno wspólne uczucie łączy już Rossyę z Polską a uczuciem tem jest nienawiść ku Niemcom. Francya zaś, jeżeliby się jej udało pojednać dwa te słowiańskie narody, mogłaby liczyć na ich wdzięczność i miałaby w nich następnie wiernych na zawsze sprzymierzeńców. Tyle broszura. Słychać, że pewien francuski mąż stanu stara się usilnie o jej rozpowszechnienie. Uważamy to za niepodobne do prawdy, francuscy mężowie stanu, obdarzeni rzeczywistrym rozsądkiem, trudno, aby mogli podzielać podobne fantazye polskie. Co do nas, wspomnieliśmy o tej broszurze jedynie dlatego, aby pokazać na tym przykładzie, jak czynnemi są polskie pióra wszędzie, gdzie tylko chodzi o werbowanie nieprzyjaciół przeciw Prusom i Niemcom, i w którą stronę zwracają się nadzieje w polskim obozie“.

Oto artykuł *Nordd. Allg., Ztg.* który jest tylko nowym dowodem, że nienawiść zaślepia. Zkąd organ pruski wie, że broszura ta wyszła „z polskiego pióra“, i z czego wnioskuje, że nadzieje Polaków zwracają się w stronę Rossyi?

Paryski *Temps*, który o stosunkach niemiecko-francuskich pisze zwykle bardzo ostrożnie, wyraził się niedawno, „że naród może z czasem zapomnieć o poniesionej klęsce, nigdy jednak o stracie terytoryalnej, jaką poniósł wskutek obcego zaboru.“ A więc nie zachcianki odwetowe, ale potrzeba przywrócenia dawnych warunków życia narodowego kieruje w tym razie polityką zwyciężonych. Na to odpowiada *Nordd. Allg. Ztg.* w ten sposób: „Dziwna to zaiste argumentacya, aby usprawiedliwić usposobienie narodu francuskiego względem Niemiec! Czyż Niemcy rozpoczęły wojny zaborcze przeciw Francyi? Czyż Francya nie zdobyła Alzacyi a później Lotaryngii i czy nie przyłączyła ich przemocą do swoich posiadłości? Czyżby Francya nie była żądała dla siebie granicy Renu lub czegoś podobnego, gdyby była zwyciężyła w roku 1870, tak samo jak po dawniejszych zwycięztwach zabrała sobie Alzacyę, Moguncyę, Kolonię a nawet Kassel i Hanower? Miasta te odebraliśmy w r. 1814, Alzacyę dopiero w r. 1871. Tym sposobem stan normalny został przywrócony. Co po za tem leży, niech zostanie nietkniętem. Nikt nie odmawia Francyi posiadania Verdunu, Toulu i zdobyczy w Lotaryngii. Zrobiliśmy tylko to, co *Temps* znajduje tak łatwem do pojęcia. Przyłączając Alzacyę do Niemiec, przywróciliśmy dawne warunki niemieckiego życia narodowego.“ Zasługuje na uwagę w tej odpowiedzi *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, że dziennik ten tylko w odzyskaniu Alzacyi widzi przywrócenie normalnego stanu rzeczy a o anneksyi Lotaryngii nic nie wspomina.

Prasa europejska a mianowicie dzienniki rzymskie i berlińskie znowu się rozpisują o układach rządu niemieckiego ze Stolicą Apostolską i najrozmaitsze o ich prawdopodobnym rezultacie podają wiadomości, I tak półurzędowa *Italie* zamieszcza o konferencyi w Gasteinie pomiędzy ks. Bismarckiem a kardynałem Jacobinim następujące sprawozdanie:

„Wszystkim od roku projektowanym planom porozumienia się Watykanu z Berlinem brakowało realnej podstawy; rokowania bowiem w Kissingen pomiędzy msgr. Masselą a Bismarckiem nie były rokowaniami w właściwem znaczeniu słowa tego; ograniczyły się one do wymiany życzeń i nic więcej. Obie strony przekonały się nakoniec, że proponowane półśrodki nie mogły zadowolić ani państwa, ani kościoła a dalej, że obecne usposobienie parlamentu i umysłów, w Prusiech są tego rodzaju, że państwo nie może uchylić teraz ustaw majowych, na które znów ze swej strony Stolica Apostolska nigdy się zgodzić nie może. Propozycye robione wzajemnie zostały uchylone w chwili, gdy strony zaczęły uważać za rzecz możebną wynaleźć przynajmniej pewien *modus vivendi*, a uchylone zostały z powodu, że dostrzeżono w nich pewnych dwuznaczności. Zdawało się niemieckiemu rządowi, że Stolica Apostolska uzna ustawy majowe, skoro rząd będzie je wykonywać z umiarkowaniem, Stolica Apostolska zaś spodziewała się, iż przynajmniej część praw tych zostanie skasowaną. Nadchodzące wybory w Prusiech i agitacye stronnictw wskazywały jasno, że stan rzeczy może się jeszcze bardziej pogorszyć i Papież nuncyuszowi swemu w Wiedniu, który już przedtem pośredni brał udział w układach i wiele taktu okazał, polecił na nowo rokowania rozpocząć, w skutek czego arcybiskup a dzisiejszy kardynał Jacobini dnia 4 września r. b. miał kilka narad tajemnych z ks. Bismarckiem, których owocem było wypracowanie w głównych zarysach nowego planu ugody.

Wróciwszy do Wiednia, nuncyusz zajął się natychmiast wypracowaniem projektu ugodowego i zawiózłszy go sam Bismarckowi do Gasteinu, naradzał się nad nim pomiędzy 14 i 19 września. Zgodzono się w zasadzie na projekt ugody pomiędzy Watykanem a Berlinem i brakuje już tylko potwierdzenia ze strony papieża. Papież z kardynałem Niną zajęci są obecnie roztrząsaniem projektu tego i zapewne przyjdzie do zrobienia w nim zmian pewnych lub dodatków, tak, że jeszcze dość dużo czasu upłynie, zanim projekt zamieni się w rzeczywistość i stanie nareszcie traktat formalny pomiędzy Niemcami a stolicą św.“

Nadmienić wszakże tutaj winniśmy, że według *Germanii* nie zaszły rzeczy tak daleko, jak je przedstawia organ włoski.

Kossuth i Garibaldi zabral głos w sprawie żydów rumuńskich i obadwaj oświadczyli się przeciw równouprawnieniu tego żywiołu. Garibaldi uważa kwestyę żydowską w Rumunii za manewr Bismarckowski, aby udaremnić niezawisłość Rumunii. Zdaniem „wielkiego“ polityka z Caprery pragnie Bismarck przyłączenia Rumunii do Austryi, a to dlatego, że jak drugi Arminius zaprzysiągł zagładę rumuńskiemu imieniu. Gdyby Austrya owładnęła prowincye słowiańsko-greckie i rumuńskie, byłoby to wieczystą groźbą dla Włoch. Należy więc bacznie śledzić Bismarcka i zdemaskować także żydów, którzy są sprzymierzeńcami i wspólnikami Bismarcka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 października. W Izbie panów prezydent Trautmansdorf powitał zgromadzonych członków, prosił o zaufanie i poparcie a jako obecne zadanie Rady państwa wskazał pielęgnowanie praktycznych interesów, gdy dotąd zadanie to polegało na wzmocnieniu i ustaleniu konstytucyi. O poprzednim prezydencie wspomniał hr. Trautmansdorf wyrazami gorącego uznania, a następnie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Pana, który Izba z zapałem powtórzyła.

Po złożeniu przyrzeczenia przez członków nowo mianowanych, nastąpił wybór skrutatorów. Przyszłe posiedzenie we czwartek.

Berlin, 7 października. W Berlinie wybrano 9 postępowców, między którymi znajduje się Ludwik Löwe i Virchow. Ze znanych dotąd wyborów podnieść należy, że wybrani zostali Hänel, Bennigsen i minister wojny Kameke. W Kolonii wybrano dwóch ultramontanów.

Bülowa zastępować będą Radowitz i Bucher. Handlowo-polityczny i prawno-państwowy wydział ministerstwa spraw zagranicznych pozostaje pod kierownictwem Philippsborna. Po wyjeździe ks. Bismarcka obejmie wyższe kierownictwo spraw zagranicznych zastępca kanclerza, Stollberg.

Petersburg, 7 października. Przy skonfiskowaniu tajnej drukarni aresztowano około 20 osób, między niemi 3 kobiety.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pryw.*) Dziś składa przysięgę nowy minister spraw zewnętrznych, baron Haymerle. Jutro nastąpi urzędowe ogłoszenie jego nominacyi.

Węgierski deputowany Bela Perczel (*junior*) odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa miała być ruina materyalna.

Z Belgradu donoszą, że wkrótce pojawi się tam broszura gen. Fadejewa o okupacyi Bośnii i Hercegowiny.

Wiedeń, 8 paźdz. (*Tel. pr.*) Stronnictwo wiernokonstytucyjne zorganizowało dotąd dwa kluby, a mianowicie postępowy i liberalny. Klub liberalny złożony jest z członków dawniejszej lewicy.

Klub czeski wybrał Riegera przewodniczącym, Schroma i Lobkowicza wice-prezydentami. Do komitetu pięciu, który się ma porozumieć z stronnictwem prawa, wybrano Riegera, Henryka Clam-Martinizta, Schroma, Zeithammera i Trojana.

Klub polski wybrał dr. Grocholskiego prezydentem, br. Bauma wice-prezydentem, Jasińskiego i Jul. Czerkawskiego sekretarzami.

(*G*) **Wiedeń**, 8 października. (*Tel. pryw.*) Koło polskie ukonstytuowało się wczoraj na posiedzeniu, odbytem w południe, prowizorycznie na jeden miesiąc. Wybrano prezesem dr. Grocholskiego, zastępcą pre-

zesa br. Bauma. Na posiedzeniu wieczornem Koła polskiego wybrano komisyę parlamentarną, do której weszli: Grocholski, ks. Jerzy Czartoryski, dr. Smolka, bar. Baum i dr. Dunajewski. Następnie dr. Grocholski i ks. Czartoryski zdawali sprawę z udziału swego w konferencyi, odbytej w Wiedniu u hr. Hohenwarta. Z sprawozdania tego wynika, że udział deputowanych polskich w tej konferencyi był zupełnie prywatnej natury i że nie złożyli żadnych obowiązujących oświadczeń, lecz oświadczyli stanowczo, iż Koło polskie zachowa nadal swoją cechę odrębną, indywidualną. Sprawozdanie to przyjęte zostało przychylnie przez Koło, a po kilkugodzinnej debacie, w której nikt nie domagał się wspólnego programu z Czechami i stronnictwem prawa, lecz podniesiono tylko ogólnie potrzebę porozumiewania się z nimi od czasu do czasu — uchwalono powierzyć wymienionej powyżej komisyi także rokowania z Czechami i stronnictwem prawa, o ile tego okaże się potrzeba.

Rabin Schreiber wstąpił do Koła polskiego i składał przyrzeczenie poselskie w polskim języku. Jutro wieczór odbędzie się dalsze posiedzenie Koła.

Berlin, 8 października. (*Tel. pryw.*) Dotychczas straciły stronnictwa liberalne i postępowe 73 krzeseł przy wyborach do pruskiego sejmu. Krzesła stracone dostały się przeważnie konserwatystom.

Berlin, 8 paźdz. Z 433 rezultatów wyborczych dotąd znanych jest 412, a mianowicie 110 konserwatywnych, 92 centrum, 9 narodowo-liberalnych, 43 wolno-konserwatywnych, 33 postępowych i 19 polskich. Demokraci zdobyli tylko 1 mandat. Między nowo-wybranymi znajdują się ministrowie: Kamecke, Bitter, Eulenburg i byli minstrowie Falk, Hobrecht i Friedenthal.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1879, godzina 2 min 21. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 255·25. Akcye anglo-austr. 134·80. Akcye banku Union 93·10, Akcye kolei Karola Ludwika 241·50, Akcye kolei północnej 225 25, Akcye kolei południowej 81 50, Akcye kolei Alföld 136·50, Akcye kolei Elżbiety 173·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 128·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·25, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 157·25 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·75 Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·25, Rubel papierowy 1·23½. Wiedeńskie losy 113·— Węgierskie losy 102·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·17 Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 7 października, godzina 5 minut 31. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 8 października, godz 10 minut 40. Akcye kredytowe 266·30, Anglo austr. 134·70, Akcye banku Union 93·50, Kolej Kar. Ludw. 241 50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31—, Rubel papierow. 1·23¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 7 października. Wiedeń: pszenica 12 50 do 13 75, żyto zł. 8 75 do 9 50, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 33 25 do 33·50; Buda-Peszt; pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 13 40 do 13·50, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 226·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 52.10; Olej rzepakowy 52·20; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·25; Olej rzepakowy 77·25, Spirytus —.—, Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 735.84mm. Psychrometr suchy 7.7°C. Psychrometr wilgotny 7.0°C. Prężność pary 7.1mm. Wilgoć 90% Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 8

Temperatura powietrza 6.2°R.

Barometr nad poziom morza 761.24m. m

Barometr opada ciągle.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 października 1879.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. F. Stecher ze Złoczowa. J. Jakubowicz z Kurzan. A. Jakoby z Genewy.

Hotel Angielski.

Pp. W. Czaykowski ze Swierza. B. Okęcki z Królestwa. S. Frank z Nahaczowa. K. Hubicki z Ożydowa. J. Leszczyński z Cykowa.

Hotel Krakowski.

Pp. E. Kinel z Hrehorowa. A. Suchecki z Warszawy. F. Jekiel z Tarnopola.

Hotel Warszawski.

P. K. Sniczko z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp K. hr. Weissenwolf do Krakowa. R. Bartmański do Leszczyny. I. Frankowski do Przemyśla. O. Horodyski do Kaciubiniec. A. Hulimka do Stryja.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 58 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 października 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	25	243	50
Kol. lwow. czer.-jas. 200 zł. m. k.	136	25	138	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	265	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	90	92	80
„ „ „ 4 pr. „	85	50	86	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	90	92	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	70	97	65
Listy dłużne g. Z. kr. zł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	90	94	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	57
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	66
Rubel rosyjski srebrny	1	56	1	66
„ papierowy	1	22—	1	24
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 października 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 05	68.20
luty-sierpień	68.10	68.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69 20	69.35
kwiecień-październik	69 25	69.40
Losy z r. 1854 po 250 zł.	121 50	122.—
„ 1860 po 500 złr. 5 pr	126.60	127.—
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128.50	129.—
„ 1864 (z premią) po 100 zł.	158.—	158 25
„ „ 1864 „ po 50 „	157.—	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.—	144.25
Austr. węg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	101 30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	80.90	81 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103 75
Bukowiny	92.50	93 50
Galicyi	94 30	94.80
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 50	87.—
Węgier	89.50	90 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 80	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.50	268.75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	800.—	805.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	590 —	591.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.25	175.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2253.—	2257.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	241.25	241.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	137 —	137.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266.—	266 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.25	81 75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	109.75	110 —
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104 —	104 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	96.75	—.—
„ „ w 20 l. 7 pr.	97 —	—.—
„ „ w 24 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	82 25	—.—
„ „ po 5 proc.	91 75	92 50
„ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	91 75	92 50
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97 —	97.40
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.75	100.25
Banku narodowego po 5 proc.	—	
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101 —	102 —
„ po 5 proc.	—.—	97 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78 50	78 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.50	80.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ II emisyi	101.—	101 50
„ „ III	100 25	100.75
„ „ IV.	—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. II emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.40	84.60
„ z r. 1867	86 —	86 50
„ z r. 1868	79.75	80.25
„ z r. 1872	76 —	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w s.	76.—	76.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168 —	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36 50	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103. —	104 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.—	19 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.75	35 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	24 75	25 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	51.—	53 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 25
Weksle (3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.75	117.05
Paryż za 100 fr.	46 10	46 20
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5 59 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 30 —	9.31. —
Rossyjski imperyał	9.60 —	9 61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 października 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	90
„ „ w srebrze	69	05
Renta w złocie	80	50
Losy pożyczki z roku 1860	125	75
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ kredytowego	267	—
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30—
Dukat cesarski men.	5	57—
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy

(6750 1—3) **Edykt.** L. 3884.

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Leiby Silberschein przeciw spadkobiercom Izaka Silberschein pto 315 złr. odbędzie się w terminach 17 października, 17 listopada, 17 grudnia 1879 w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 427 w Niźniowie położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 960 złr. wadyum 10 procent.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 26 czerwca 1879.

(6751 1—3) **Zawezwanie.**

L. 16098. Ponieważ c. k. straż skarbowa przytrzymała w dniu 24 maja 1879 na dworcu kolejnym w Tarnopolu w poszlaku przekroczenia przeciw dochodom skarbowym zostające 4 Colli towarów łokciowych nadanych w Krasnem przez niejakiego Blumenfelda do Chaskla Matfesa w Tarnopolu, lit. M. 4; m. 21; C. 12; i C. 13 oznaczonych łącznej wagi 150 klgr. i 3 Colli towarów łokciowych nadanych przez niejakiego Rohta w Krasnem i Ożydowie do Wolfa Juche, Leibischa Reitzmanna i Michała Mojżesza Zumyry w Tarnopolu lit. I. 11; L. 4; i Z. 14; oznaczonych, łącznej wagi 105 kilgr. przeto wzywa się każdego, ktoby mógł rościć sobie prawo do tych towarów, aby w przeciągu 90 dni jawił się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach; w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi towarami podług prawa.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu
w Brodach dnia 23 września 1879.

(6733 1—3) **Edykt.**

L. 21216. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej wysokiego skarbu przeciwko Hendli Baderowej pto 161 złr. 50 ct. trzeci termin licytacyjny do sprzedaży realności pod l. 30 dz. VIII (11 lit. c gmin. XI) na dzień 5 listopada 1879 o godz. 10 rano w tut. gmachu sądowym wyznaczony został i że realność ta na terminie powyższym sprzedaną zostanie pod warunkami edyktami do l. 8779 ogłoszonemi jednak z następującemi zmianami ulżywającemi a mianowicie: że cena wywołania zniża się do 500 złr. poniżej której sprzedaż niebędzie mogła nastąpić, zaś wadyum do 50 złr. że termin do złożenia 1/3 części ceny kupna rozciąga do 45 dni i że reszta t. j. 2/3 części ceny kupna w terminie 60 dni po prawomocności tabeli płatniczej zapłaconą być ma.

Kraków 22 sierpnia 1879.

(6661 3—3) **Edykt.**

L. 8057. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Manesa Byka w ilości 113 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Samuela Sender ⅔ części z połowy realności pod l. spis. 1 n./7 s. ocenionej na 306 złr. 66 ct. w. a. na dnie 17 listopada i 22 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 30 złr. 66 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 13 lipca 1879.

(6741) **Obwieszczenie.**

L. 12431. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 30 sierpnia 1879 l. 11102 miasto dotychczasowego kuratora bezwłasnowolnej Ludwiki Ayrensa Ignacego Krzysztofowicza Julian Kniaź Puzyna kuratorem zamianowany został.

Stanisławów 1 października 1879.

(6732) **Edykt.**

L. 4952. Odnośnie do t. s. edyktu z 23 maja 1877 l. 2192 ogłasza się, że zmarła Ludwika Kielarska właściwie nazywała się Agnieszką z domu Koziejewska.

Przeworsk 31 sierpnia 1879.

Militär Intendanz Nr. 7505 ex. 1879. (6759 1—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung militär-aerarischer Güter einschließig jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen des Lemberger-Intendanz-Bezirkes oder nach Nothwendigkeit über denselben hienaus, sowie zur Sicherstellung des Bedarfes an Loko- Last- und Kalesch-Fuhren in den einzelnen Stationen des genannten Intendanz-Bezirkes für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1880, wird über Anordnung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 12 Nr. 4597 vom 18 September d. J. die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Bedingungen und Offerts-Formularien bleiben dieselben wie in den Vorjahren, und können bei den Handels- und Gewerbe-Kammern zu Lemberg, Krakau, Czernowitz und Brody, so wie beim k. k. Landes- Fuhrwesens-Commando Nr. 5 dann der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg eingesehen werden.

Als Einheitsgewicht, nach welchem die Anbote zu stellen sind, wird der metrische Zentner festgesetzt. Für die Berechnung des Frachtlohnes dienen als Grundlage die Distanzen der k. k. Militär-Marschrouten-Karte der österreich-ungarischen Monarchie.

Als Termin bis zu welchem die Offerte für die Verfrachtung beliebig entweder beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium zu Wien, oder bei der k. k. Militär-Intendanz zu Lemberg einzulangen haben, wird der 14 Oktober 1879 12 Uhr Mittags festgesetzt. Derselbe Termin gilt auch für die Einbringung der Offerte für die Loco-Verführung in den einzelnen Stationen des Intendanz-Bezirkes, welch' letztere behufs weiterer Behandlung an die betreffenden Militär-Stations-Commanden zu leiten sind.

Lemberg am 5 Oktober 1879.

Von der k. k. Militär Intendanz.

(6729 1—3) **Edykt.**

L. 3716. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem, iż na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. 44 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 subrep. 38 w Leszczynie położonej, dłużników Piotra i Ksani Maksymowiczów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

16 października
13 listopada 1879
17 grudnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1260 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Chodorów dnia 10 września 1879.

(6756 1—3) L. 39226.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Ks. Feliksa Paiewskiego o rocznych 90 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który:

a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko - katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej.

b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach, nakoniec

c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo-przemysłowej.

Nadane stypedyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy założycielowi fundacyi.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają. do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 4 października 1879.

(6713 1—3) L. 29821.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypedya w rocznej kwocie po (200) zł. w. a. przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1879/80.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1879.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 26 września 1879.

(6755 1—3) L. 39225.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Józefa dw. im Spadwińskiego, o rocznych 160 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O takowe ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobremi obyczajami i postępem w naukach. synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 4 października 1879.

(6745 1—3) **Obwieszczenie.**

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu poszukuje Dyetaryusza, za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł.

Pożądanem jest nienaganne życie, dobre pismo, i dokładna znajomość manipulacyi.

Zgłosić się można w tutejszym sądzie do 20 października 1879.

Mielec dnia 2 października 1879.

(6744 1—3) **Edykt.**

L. 4969. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Sterna przeciw Mikołajowi Ziołkowskiemu pto 42 zł. a. w. z pn. dla pozwanego w Państwie rosyjskiem w niewiadomem miejscu przebywającego na jego koszti niebezpieczeństwo kuratora w osobie Jana Ziółkowskiego z Babiniec koło Dzwinogrodu mianuje i temuż poleca, aby praw pozwanego sumiennie strzegł.

O tem zawiadamia się Mikołaja Ziółkowskiego z poleceniem aby ustanowionemu niniejszem kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica dnia 8 sierpnia 1879.

(6714 1—3) L. 29821

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum w rocznej kwocie dwustu (200) zł. w. a. przeznaconego dla uczniów szkoły, weterynaryi aż do ukończenia studyów ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący ubiegać się o to stypendyum winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25go listopada 1879.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia trzechletniego kursu w powyżej wspomnionym zakładzie.

Nadto po uzyskaniu dyplomu na weterynarza otrzyma stypendysta kwotę sześćdziesięciu 60 zł. w. a. na koszta podróży z Wiednia do kraju.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks.
Krakowskiem
we Lwowie dnia 26 września 1879.

(6734 1—3) **Edykt.**

L. 10276. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej sumy 3500 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 października 1879 o godzinie 10 z rana w tym sądzie publiczna licytacya realności lk. 115¼ w Stanisławowie położonej do pani Ludgardy Milewskiej należącej, na rzecz nieletniej pani Heleny Ziembickiej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 38319 złr. w. a., jako wartość ruchomości przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana.

Gdyby przy tym terminie nikt ceny wywołania nie podał, tedy zostanie realność wspomniona za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 5 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 1916 złr. w. a. i to albo w gotówce, albo w notowanych na giełdzie publicznych papierach wartościowych po kursie dnia poprzedzającego dzień licytacyi lub w książeczkach Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie złożonem było, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś innych licytujących wadya, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

3. Najwięcej ofiarujący, który jako nabywca ogłoszonym będzie, obowiązany jest najdalej do dni 60 po doręczeniu mu prawomocnej uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, złożyć do tusądowego depozytu jedną połowę cenę kupna w gotówce drugą połowę albo także złożyć, albo też z obowiązkiem płacenia od niej odsetków po 6 prc. półrocznie z góry skryptem w tabularnej formie przez siebie zeznanym zabezpieczyć i na kupionej realności zaintabulować.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane dalej wierzycieli hipotecznych, a to: a) gminę miata Stanisławowa imieniem funduszu dla pożyczek hipotecznyah loteryjnych, na ręce burmistrza, b) Stanisławowską kasę oszczędności, c) Ludomira Cieńskiego, d) Leokadyę Szczepańską, e) Joannę Ładomirską, f) c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby już po 28 marca 1879 prawo hipoteki do tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dra. Szeparowicza z zastępstwem adwokata Dra. Dwernickiego, oraz tutejszy urząd podatkowy.

Stanisławów 13 sierpnia 1879.

(6730 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3717. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 600 i 200 złr. a względnie 438 złr. 23 ct. i 151 złr. 98 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 sub. rep. 131 w Hrusiatyczach położonej dłużników Anny i Hrynia Zastawnych własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

16 października 1879
13 listopada 1679
17 grudnia 1879

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2855 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów dnia 13 września 1879.

(6747 1—3) **Edykt.**

L. 7578. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Fedkowi i Pelagii Worynickim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 października, 21 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 130/225 w Piaskach w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 400 złr.

Zakład wynosi 40 złr.

W dwóch pierwszych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania przy trzecim także poniżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką, która wyrówna wszystkim na tejże realności zabezpieczonym wierzytelnościom, a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6748 1—3) **Edykt.**

L. 6580. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 274 złr. 52 ct. z p. n. przez c. k. uprzyw. galic. zakład kredytowy włościański przeciw Wasylowi Gajowemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 października, 21 listopada i 24 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 18/12 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularneg niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 800 złr.

Zakład wynosi 80 złr.

W dwóch pierwszych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania przy trzecim także poniżej jednak tylko za taką cenę, która wyrówna wszystkim wierzytelnościom na powyższej realności zabezpieczonym a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 sierpnia 1879.

(6673 1—3) **Edykt.**

L. 2747. Celem zaspokojenia pretensyi Agaty Rzygowej w kwocie 99 złr. 25 ct. z pn. w. a. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1879 i 23 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 137 w Hussowie ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Stysia własnej.

Cena wywołania 811 złr. 87 ct.

Wsdyum wynosi 82 złr.

C. k. Sąd powiatowy
Łańcut 1 sierpnia 1879.

(6686 1—3) **Edykt.**

L. 31508. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ciszewskiego, że wskutek prośby firmy Sig Wolf & comp. z 15 września 1878 l. 25471 t. s. uchwałą z 27 września 1878 l. 25471 na zasadzie t. s. wyroku z dnia 31 maja 1869 l. 9060 i wyroku c. k. sądu wyższego z 31 marca 1870 l. 15383 egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 416 złr. 44 ct. z pn. w stanie biernym połowy realności pod nr. 374 dz. I (559 gm. V) w Krakowie w części Franciszka Ciszewskiego własnej dozwolone zostało i że celem doręczenia uchwały tej dla niego kuratorem adwokat Ichheiser z substytucyą adwokata Wędrychowskiego mianowany został.

Kraków dnia 6 grudnia 1878.

(6724 1—3) **Edykt.**

L. 44848. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 21 czerwca 1865 i kosztami 10 złr. 68 ct., 5 złr. 62 ct. tudzież 24 złr. 37 ct. na rzecz dra. Aleksandra Rogalskiego egzekucyjną sprzedaż sumy 9000 złr. w. a. z deklaracyi przez p. Edwarda Raciborskiego z dnia 19 kwietnia 1860 pochodzącej dom. 454 p. 144 nr. 223 on. pierwotnie na rzecz p. Kornelii Raciborskiej, następnie dom. 510 p. 87 nr. 27 on. na rzecz p. Alfreda Raciborskiego w stanie biernym dóbr Czortowiec dolny intabulowanej w trzech terminach a to na dniu 4 listopada 1879 na dniu 26 listopada 1879 i na dniu 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która to sprzedaż w tutejszym c. k. sądzie się odbędzie. Cenę wywołania stanowi kapitał tej sumy 9000 złr. wadyum wynosi 450 złr. w. a. O tem zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomych Alfreda Raciborskiego, Rifkę i Leibę Flieg, Leibę Blauer, Schaje Spiller, Jana i Walentego braci Patraszewskich, tudzież wszystkich wierzycieli, ktorzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 września 1879 do tabuli weszli, jak również i tych, którymby niniejsza uchwała, lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegobądź powodu w czas lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. O. Standa z substytucyą adwokata dr. Czeszera ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego
Lwów dnia 27 września 1879.

(6722 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13057. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które z opatrzone w wadyum w kwocie 100 zł., tudzież legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 20 października 1879, do drugiej godziny z południa, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1878

a) co do tytoniu	17.579 zł. 39 ct.
b) co do marek stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych . . .	4 506 zł. 14 ct.
Ogółem	22.085 zł. 53 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w nadzorze powiatowym c. k. straży skarbowej w Żurawnie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 30 września 1879.

Z. 13057. **Kundmachung.**

Zur Widerbesetzung der Tabakgroßtrafik in Żurawno wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums pr. 100 fl., dann eines legalen Großjährigkeits-Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschleißlich 20 October 1879 zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu überreichen.

Der Material-Verkehr betrug im J. 1878

a) an Tabak	17.579 fl. 39 kr.
b) an Stempelmarken und ämtlich gestempelten Wechselblanquetten . . .	4.506 fl. 14 kr.
Zusammen	22.085 fl. 53 kr.

Die näheren Bedingnisse können hieramts. und bei der k. k. Finanzwache-Controlls-Bezirksleitung in Żurawno eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Lemberg am 30 September 1879.

(6694 2—3) **Edykt.**

L. 4413. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 39 subr. 9 w Korczminie położonej, dłużnika Jewki Kubińskiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20go października 17 listopada i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 390 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6707 2—3) **Edykt.**

L. 4494. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 315 zł. 38 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 283 w Uhnowie położonej, dłużnika Maksyma i Teresy vel Juryny Żurawieckich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23go października 24 listopada i 22go grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1310 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6708 2—3) **Edykt.**

L. 4496. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 104 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 subr. 233 w Uhnowie położonej dłużnika Semiona i Maryi Magura własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 680 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 20 sierpnia 1879.

(6700 2—3) **Edykt.**

L. 4407. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 66 w Domaszowie położonej, dłużnika Michała Tomczyszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 października 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania 325 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6728 2—3) **Edikt.** Zl. 139291.

Von dem k. k. Handelsgerichte Wien wird hiemit bekannt gemacht: Es sei über Ansuchen des Simon Josef Ratz hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen Cassaschein ddto Lemberg 4 August 1879 Nr. 3593 auf 500 fl. lautend, $3^1/_2$ Prz. Verzinsung, 8 Tage kundbar, ausgestellt von der Lemberger Filiale der k. k. priv. öst. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in die Ausfertigung eines Amortisirungsedictes gewilligt worden.

Diejenigen, welche auf vorerwähnte Urkunde einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahr, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Wien, am 27 September 1879.

Der k. k. Handelsgerichts-Präsident:
Wagner.

(6705 2—3) **Edykt.**

L. 4417. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 197 złr. 9 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 208 subr. 333 w Uhnowie położonej dłużnika Bazylego Redkiewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 13 października 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1020 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 19 sierpnia 1879.

(6704 2—3) **Edykt.**

L. 4493. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. subr. 229 w Uhnowie położonej dłużnika Grzegorza Trusiewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upra. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6695 2—3) **Edykt.**

L. 4406. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 22 subr. 50 w Korczminie położonej dłużnika nieobjętej masy Andrucha Lewczuka i Semka Zająca własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodzie publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 670 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 18 sierpnia 1879.

(6706 2—3) **Edykt.**

L. 4495. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 168 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 377 subr. 422 w Uhnowie położonej dłużnika Mikołaja i Tacyanny Trusiewiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października, 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6693 2—3) **Edykt.**

L. 5161. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 złr. 13 ct., 119 złr. 91 ct., i 47 złr. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 32 subr. 71 w Korczminie położonej dłużnika Hawryła Steciury własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 listopada, 15 grudnia 1879 i 16 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 19 września 1879.

(6696 2—3 **Edykt.**

L. 4416. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 219 złr. 7 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 51 subr. 110 w Rzeczycy położonej, dłużnika Michała Zabłockiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1450 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 18 sierpnia 1879.

(6702 2—3) **Edykt.**

L. 4418. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 subr 476—64 w Uhnowie położonej dłużnika Mikołaja Żurawieckiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22 sierpnia 1879.

(6701 2—3) **Edykt.**

L. 4781. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. i 44 złr. 60 ct. w. a. zpn przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6 subr. 167 w Uhnowie położonej dłużnika Bazylego Poronowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 1 września 1879.

(6699 2—3) **Edykt.**

L. 4782. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 subr. 16 w Domaszowie położonej, dłużnika Bartka Demczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, 14 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 27 sierpnia 1879.

(6698 2—3) **Edykt.**

L. 4627. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 89 złr. 92 ct., 81 złr. 61 ct. i 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 subr. 15 w Korczminie położonej, dłużnika Andrucha Bursztyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i dnia 9 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko, za cenę wywołania 1160 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 17 sierpnia 1879.

(6697 2—3) **Edykt.**

L. 4626. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 183 złr. 1 ct., 105 złr. 22 ct. i 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 66 subr. 63 w Korczminie położonej, dłużnika Stefana Polinarskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 październik, 13 listppada i dnia 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1120 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(6715 2—3) L. 29821.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya po rocznej kwocie po czterysta (400) złr. w. a. przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1879.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego
we Lwowie dnia 26 września 1879.

(6684 2—3 **Kundmachung.** Zl. 7688.

Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest Lemberg und Karlsburg im Jahre 1880 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Kommando (Platz-Kommando-Gebäude III. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden, werden bis 25 (fünf und zwanzigsten) Oktober 1879 Vormittag 11 Uhr bei diesem Fuhrwesens-Kommando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen. Muster von sämmtlichen Artikel können bei dem Fuhrwesens-Kommando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form gefaßt sein:

50 kr. Stempel

Offert.

Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska" bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1880 (Eintausend Achthundert Achtzig) für das Fuhrwesens-Material-Depot zu . . . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspecifizirte Artikel zu den bezeichneten Preisen, als:

. . . . Sage! . . . . Kilogramm Schloßblech à . . Kr. Sage! . . .
. . . . Sage! . . . . Stück Achsstöcke à . . Kr. Sage! . . .
. . . . Sage! . . . . Kilogramm Leinöhl à . . Kr. Sage! . . .
etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . fl, Sage! . . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Kredit-Papieren, genau anzugeben) bei. Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall als ich von allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco N. . . . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im § 4 der Offertbedingnisse bestimmten vollen Kautionsbetrag zu ergänzen. Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . . . . . . am . . . ten . . . . 1879.

L. S. N. N.
Charakter und Wohnung.

(6710 2—3) **Edykt.**

L. 4623. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 200 złr. i 244 złr. 87 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35 subr. 28 w Nowosiółkach kardynalskich położonej, dłużnika Iwana Kopińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października 13 listopada i dnia 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1110 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(6711 2—3) **Edykt.**

L. 4622. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 200 złr. i 166 złr. 86 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 subr. 23 w Nowosiółkach kardynalskich położonej, dłużnika Hrycia Kosopudy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 października, 13 listopada i dnia 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminiach realność ta tylko za cenę wywołania 1330 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 16 sierpnia 1879.

(6703 2—3) **Edykt.**

L. 4497. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 252 zł. 61 cnt. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 493 subr. 156 w Uhnowie położonej dłużnika Semiona i Dominiki Łysiaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 października, 24 listopada, i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 830 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 22go sierpnia 1879.

(6688 2—3) **Edykt.**

L. 11300. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Wollmanna z życia i miejsca pobytu nieznanego że Henryk Klein przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z przyn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 1 października 1879 l. 11300 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Baumfelda, i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 1 października 1879.

(6709 2—3) **Edykt.**

L. 4783 C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 511 złr. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subr. 141 w Michałówce położonej, dłużnika Jędrzeja Schaercha własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, 14 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3420 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 27 sierpnia 1879.

(6679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13200. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ludwik Neuman wytoczył skargę przeciw Kajetanowi Gradzińskiemu i Antoninie Honoracie 2 imion Potockiej, tudzież innym o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Jastrząbka nowa 340 morgów lasu z pn. tudzież sum 65000 zł. pol. 35000 zł. pol. z pn 6250 złr. w. a. z pn. i 2220 złr. 48 2/8 ct. w. a. z przyn. wskutek której do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dni zakreślony został.

Gdy pobyt zapozwanych Kajetana Gradzińskiego i Honoraty Antoniny Potockiej nie jest wiadomym, zamianowano, dla tychże kuratorem adw. dr. Febusa Salamona z substytucyą p. adw. dr. Alojzego Malawskiego, z którymi spór według ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Rzeczą będzie tych pozwanych zgłosić się w zakreślonym terminie i dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony, lub innego obrać zastępcę, gdyż wrazie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów dnia 18 września 1879.

(6716 2—3) L. 39003.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, po 200 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a wszczególności jedno dla ucznia szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest z mocy listu fundacyjnego, dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy JWej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotyczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem
we Lwowie dnia 3 października 1879

(6662 2—3) **Edykt.**

L. 9500. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że po zmarłym w Krystynopolu przed rokiem 1841 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Natanie Langer powołani są do spadku między innymi przez głowę syna Leizora wnuczki: Scheindla i Cipra Langer; gdy tychże miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiły się w tymże sądzie i wniosły deklaracye do spadku inaczej bowiem spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnych, sokalskim adwokatem Dr. Filipowskim.

Sokal dnia 8 sierpnia 1879.

(6717 2—3) L. 39004.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a względnie trzech stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 złr. i po 150 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców, ostatne świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 3 października 1879.

(6670 2—3) **Edykt.**

L. 44366. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia p. Helenę z hr. Komorowskich ks. Wiazemską że Markus Tenner i Zofia z Tennerów Freundowa dnia 26 czerwca 1879 l. 30659 podania o zaintabulowaniu ich za właścicieli dóbr Techlowa i o zaintabulowanie prawa zastawu dla resztującej ceny kupna 42000 złr. w. a. z pn. wnieśli. Ponieważ miejsce pobytu p. Heleny z hr. Komorowskich ks. Wiazemskiej nie jest wiadomem, zatem celem doręczenia jej odnośnej uchwały tabularnej z dnia 5 lipca 1879 l. 30659 ustanawia c. k. sąd krajowy tutejszego p. dr. Łubińskiego kuratorem a p. adw. dr. Hryszkiewicza zastępcą, i zarządzając doręczenie powołanej uchwały kuratorowi wzywa p. Helenę z hr. Komorowskich ks. Wiazemską, aby środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6649 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2778. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przynależącej się zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Szymona Bigi sumy 100 zł. względnie niezapłaconych rat, zostanie realność pod l. 10 w Łowczowie położona, ciała tabularnego niemająca, do Szymona Bigi należąca, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 28 października, dnia 9 grudnia, 1879 i dnia 20 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Tuchowie na miejscu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych dalej protokół zastawniczego opisania tejże realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 27 lipca 1879.

(6663 2—3) **Edykt.**

L. 12590. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do publicznej wiadomości, że Semena Senczynę gospodarza z Poturzycy uznano marnotrawcą i powierzono zarząd majątku ustanowionemu kuratorowi Wasylowi Hnatiukowi.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal dnia 15 września 1879.

(6674 2—3) **Edykt.**

L. 7136. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Semenia Bodnaruka, że Sauel Gelles na dniu 14 lipca 1878 l. 6875 a względnie na dniu 16 września 1879 l. 7136, przeciw niemu pozew o zapłacenie 40 złr. wdrożył, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej wedle postępowania w sprawach drobnostkowych na dzień 26 listopada 1879 godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Semenia Bodnaruka nie jest znane, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Józefa Tomki z Zaleszczyk, z którym spór przeprowadzonym zostanie, jeżeli pozwany sam się w sądzie nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Zaleszczyki 21 września 1879.

(6656 3—3) L. 3579.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia kwoty 28 złr. 38 ct. odbędzie się na rzecz Isaka Goldberga publiczna sprzedaż należącej do Wojciecha Skowrona pod nr. 537 w Ujsołach położonej realności dnia 23 października, dnia 26 listopada i dnia 17 grudnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 135 złr. zaś wadyum 13 złr. 50 ct.

Milówka 12 lipca 1879.

(6727) **Ogłoszenie.**

L. 12838. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść dzieła pod napisem: „Wpered! neperiodyczeskoje obozrenje" Tom III 1874, Tom IV 1876 i V 1877 zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 u. k., i występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 305 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Dyrekcyę policyi konfiskata tych trzech tomów dzieła „Wpered" jest usprawiedliwiona, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych dzieł wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 4 października 1879.

(6676) **Edykt.**

L. 24188 C. k. sąd krajowy w Krakowie w miejsce Dra. Samuela Sarego ustanawia Seweryna Czerlunczakiewicza c. k. sędziego powiatowego w Białej komisarzem konkursu na majątek firmy handlowej braci Thetschlów w Białej uchwałą z dnia 2 lutego 1875 l. 2757 otwartego co niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Kraków 26 września 1879.

6650 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2780. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przynależącej się galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Jana Mierzwy resztującej sumy 49 złr. 84 ct. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 35 w Łowczowie położona, ciała tabularnego nie majaca, przez publiczną licytacyę w 3ch terminach a to: dnia 21 października 1879 d. 21 grudnia 1879 i dnia 31 stycznia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną:

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 300 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, dalej protokół zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 27 lipca 1879.

(6655 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3130. W c. k. Sądzie powiatowym w Myślenicach odbędzie się dnia 21 października 12 listopada i 4 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej pod l. k. 37 w Zasani położonej, składającej się z połowy budynku mieszkalnego nowej stodoły i około trzech morgów gruntu ciała hipotecznego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 254 zł. a. z pn. Erazmowi Zabawskiemu od Jana Stasiaka przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania stanowi sumę 315 zł. a. w. a wadyum sumę 31 zł. 50 ct. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim także za niższą.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 14 września 1879.

(6652 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2865. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 11 złr. 42 ct. w. a. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46 w Piotrkowicach Jana Włodka własnej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 28 października, 9 grudnia 1879 i na dzień 20 stycznia 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym.

Cena szacunkowa 165 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tuchów dnia 2 sierpnia 1879.

(6646 3—3) **Edykt.**

L. 15469. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego że pod dniem 30 września 1879 do l. 15469 przeciw niemu Markus Frisch wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1344 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Swiejkowskiego (z zastępstwem pana adw. dr. Mantla) któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto p. Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30 września 1879.

(6665 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1408. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Freides jako prawonabywcy Chamia Scheinera w kwocie 10 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 50 w Berehach położonej dłużnika Iwana Chałus własnej w jednym terminie w dniu 15 października 1879 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 110 złr. wa. wyprowadzona, zakład wynosi 11 złr. w. a. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 28 sierpnia 1879.

(6653 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3924. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Michnowiczowi pto 200 złr. względnie 191 złr. 84 ct. egzekucyjna sprzedaż realności w Żernicy niżnej pod nr. k. 22 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach t. j. 16 października, 19 listopada, 19 grudnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 350 złr. w. a. wadyum 35 złr.

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki sprzedaży można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Baligród 20 sierpnia 1879.

(6657 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3689. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Kamionce pod lk. 36, 55 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Stefana Fałatowicza własnej celem ściągnienia przez Izaaka Leibowicza wywalczonej sumy 31 złr. w. a. z pn. w dniach 6 października, 3 listopada i 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowym.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 185 złr. a. w.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 6 września 1879.

(6651 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2781. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przynależącej się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Franciszka Zaworskiego sumy reesztującej 354 złr. 54 ct. w. a. zostanie realność pod l. k. 34 w Bistuszowy, ciała tabularnego nie mająca do Franciszka Zaworskiego należąca, w trzech terminach a to: dnia 28 października, dnia 9 grudnia 1879 i dnia 20 stycznia 1880, każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość w sumie 900 złr. w. a.

2. Resztę warunków licytacyjnych, dalej protokół zastawniczego opisania i oszacowania tejże realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 lipca 1879.

(6666 3—3) **Edykt.**

L. 1907. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 143 złr. 88 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Dańka Przyslasz własnej w Łodynie pod l. k. 14 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 22 października 26 listopada i 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 25 sierpnia 1879.

(6571 2—3 **Edykt.**

L. 14795. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Tresna czyli Trześnia, Czernichów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Pławy część I., Harmenze, Rajsko, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Chrząstowice, Łączany, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Gliśne, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Modlnica, Modlniczka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach, obecnie w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie:

Biecz, Turza, Staszkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Chomranice, Łęka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Kąty czyli Koaty, dawniej w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Brzyszczki, Szebnie, Jareniówka, Hankówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wielopole moszczyńskie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Piątkowiec, Wola mielecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Drabinianka z miejscowością Podpramie w okręgu sądu powiatowego w Rzeszowie;

Korabina, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Mikołajowice, z miejscowością Sierakowice;

Śmigno z miejscowością Marszówka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Koniuszowa, Korzenna z miejscowością Święcocin, Wojnarowa w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Huta Komorowska, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Borowna, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 17 kwietnia 1878 l. 3612, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 czerwca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteczionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 10 października 1879 do dnia 31 maja 1880 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 18 września 1879.

(6647 3—3) **Edykt.**

L. 3958. W dniach 23 października, 21 listopada i 22 grudnia 1879 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 151, 98 subrep. 35 w Cesiawie położonej, dłużnika Mikołaja Deputowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 złr. względnie 126 złr. 31 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

R źniatów 22 września 1879.

(6654 3—3) **Edykt.**

L. 10285. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że w dniach 16 października, 17 listopada i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie realność pod l. 181 m w Buczaczu położona wedle Dom. T. I pag 332 n. 2 haer. Jakuba Markusa Fernhoffa własna na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 785 złr. 47 ct. w. a. z p. n. a to tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Cena wywołania 3200 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 lipca 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze z jakichkolwiekbądź powodów doręczone być nie mogły, że dla nich kurator w osobie c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego jest ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 25 sierpnia 1879.

(6664 2—3) **Edykt.**

L. 12024 C. k. sąd powiatowy w Sokalu uznał Łucia Winniczuka, gospodarza z Perespy, marnotrawcą. Kuratorem dlań mianowany został Piotr Smereczański z Perespy.

Sokal dnia 8 września 1879.

(6752) L. 16014. **Obwieszczenie licytacyi.**

Rzeszowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas, począwszy od 1 stycznia 1880 wydzierżawionym zostanie.

Dnie, na których licytacya się odbędzie, jako też ceny fiskalne wyrażone są w niżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też wszystkich u komisarzy straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów dnia 2 października 1879.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych Rzeszowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznia 1880 jest do wydzierżawienia

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Dzień licytacyi	Termin do wniesienia ofert pisemnych	Uwaga
1.	Głogów	mięso	2868	36	287	—	21 października 1879 o godzinie 9 przed południem	20 października 1879 do godziny 6 wieczór	III klasa taryfy
2.	Ropczyce	mięso	5905	—	591	—			
3.	Żołynia	mięso	2840	—	284	—			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów dnia 2 października 1879.

(6668 3—3) **WYKAZ C.** L. 14713

Wydzierżawić się mającego prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych z przynależnemi do tych miejscowościami na czas od 1 stycznia 1880 r. do końca grudnia 1880 r. z prawem milczącego przedłużenia tej dzierżawy na dalsze dwa lata to jest do kokońca grudnia 1882 lub bez warunkowo na trzy lat to jest od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 r.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny ma się pobierać według taryfy	Wydzierżawić się mający podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień odbyć się mającej licytacyi	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	I III	mięsa	21415	—	2142	—	23 października 1879 od godziny 8mej przed południem do godziny 2 po południu	C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Brodach
Gliniany	III	mięsa	2761	58	276	50	22	
Busk	III	mięsa	2400	60	240	—	21	
Przemyślany	III	mięsa	3195	78	319	50	2	
Podkamień	III	mięsa	1405	20	140	50	21	

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody dnia 23 września 1879.

(6648 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2777. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Stanisława i Agnieszki małżonków Wantuchów resztującej sumy 61 zł. 29 ct. w. a. zostanie realność pod l. k. 38 w Burzynie, ciała tabularnego nie mająca przez publiczną licytacyę w 3ch terminach a to dnia 21 października 1879 dnia 2go grudnia 1879 i dnia 13 stycznia 1880 każdym razem o 10 godzinie na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności w sumie 300 złr. w. a. przy udzieleniu pożyczki przyjętą.

3. Wadyum 30 zł.

7. Resztę warunków licytacyjnych dalej protokół zastawniczego opisania i oszacowania tejże realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 25 lipca 1879.

(6660 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3493. W dniach 14 października, 11 listopada, 16 grudnia 1879 każdym razem przed południem sprzedawaną będzie przymusowo realność pod nr. 19 w Zbydniowie położona Maryanny Szewczyk własna, celem wydobycia należytości Josla Reissa i Schyji Schwarza w ilości 250 zlr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zakład 30 złr.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 8 lipca 1879.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1ten October 1879 stattgehabten **dreiundzwanzigsten Ziehung** der 5%tigen **33jährigen Pfandbriefe österreichischer Währung der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

à fl. **100:** Nr. 191 447 878 **1**344 **2**302 389 727 **3**233 529 960 **4**671 856 **5**109 127 318 888 **6**369 406 602 878 **7**289 599 **8**014 246 356 842 872 882 **9**060 451 **10**431 513 991 **11**015 328 706 792 882 980 **12**445 605 608 **13**288 317 430 469 815 848 **14**109 245 **15**320 461 714 **16**530 638 665 **17**010 060 258 346 602 734 903 **18**878 **19**101 626 963 **20**070 102 **21**186 207 266 500 566 574 927 **22**737 806 **23**452 **24**228 242 328.

à fl. **1000:** Nr. 62 775 **1**607 **2**153 182 **3**011 322 588 **4**272 303 448 **5**764 803 **6**525 652 855 **7**282 627 **8**245 270 455 496 639 711 **9**042 115 199 749 **10**803 846 **11**761 992 **12**006 089 478 593 **13**092 435 453 487 **14**047 296 309 743 **15**038 165 232 315 494 **16**553 568 686 842 **17**202 225 260 625 641 787 805 **18**243 475 **19**404 909 972 **20**007 021 079 745 830 **21**001 172 233 317 341 523 563 719 821 931 **22**249 423 860 **23**143 603 745 774 836 **24**110 336 407 422.

à fl **5000:** Nr 187 634 740 750 **1**073 084 199 **2**007.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1ten Jänner 1880 an bei der **Central-cassa in Wien.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1ten Jänner 1880 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. **100:** 30 106 235 375 671 710 841 921 **1**200 377 756 764 772 960 992 **2**008 088 161 204 212 285 241 482 551 630 849 918 **3**349 400 548 653 821 870 **4**008 208 279 416 673 890 952 **5**194 226 275 309 453 503 654 699 746 867 886 931 944 **6**003 016 156 248 311 341 446 692 **7**055 073 133 148 162 202 209 359 458 508 526 536 631 689 918 **8**177 364 438 597 732 835 849 895 904 921 **9**096 103 372 649 693 768 772 **10**099 249 490 630 714 738 761 978 **11**096 153 161 186 216 264 301 357 376 444 **12**039 162 264 355 616 761 793 833 901 **13**068 146 159 169 215 334 543 739 780 785 **14**380 408 613 757 787 801 872 **15**116 226 407 437 800 910 **16**197 225 295 382 524 740 848 860 872 **17**027 076 120 160 344 350 397 498 655 876 **18**035 097 208 810 838 **19**008 617 840 **20**152 203 219 314 481 642 **21**018 204 286 346 489 504 589 991 **22**069 268 304 363 765 959 **23**191 204 411 416 435 987 **24**045 148 151 **30**089.

à fl. **1000:** **1**162 427 501 **2**023 130 992 996 **3**347 836 880 882 **4**541 889 **5**030 226 702 720 736 **6**126 134 410 863 **7**216 **8**268 388 428 666 **9**375 591 **10**352 518 890 903 **11**969 **12**763 **13**011 562 **14**904 **15**154 263 485 509 **16**384 **17**587 **18**142 854 **19**318 321 374 **20**825 **21**429 **22**019 367 510 664 849 **23**327 558 **24**731 818 855.

Wien, den 2. October 1879. (6672)

K. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.